

NOWA

Teraz jesteśmy co tydzień!

Biłgorajska

nowa@gazetabilgoraj.pl

www.gazetabilgoraj.pl

Studniówka w Elektryku



STRONA 10

Biłgoraj / Aleksandrów / Biszczka / Frampol / Goraj / Józefów / Księżpol / Łukowa / Obsza / Tarnogród / Terespol / Turobin / Potok Górny

Kolejny sprzeciw wobec takiej trasy kolei.

We Frampolu ma przeciąć wszystkie pola uprawne.

Mieszkańcy oburzeni



STRONA 6/7

- My się na taki przebieg trasy nie godzimy! - rozpoczął burmistrz Frampola, Józef Rudy na konsultacjach dotyczących planowanej trasy przebiegu linii kolejowej Szastarka - Biłgoraj.

Spotkanie we Frampolu przeznaczone było tylko dla mieszkańców miasta. Ale pojawili się na nim również mieszkańcy okolicznych miejscowości, których dotyczy inwestycja

Andrzej Borowiec odwołany. Już nie kieruje lasami

STRONA 8

Dwa budynki gminne w Lipowcu zagrożone? Sołtys: To odpadło z dawnej szkoły

STRONA 9



Janusz Gnida, radny gminy Terespol:

To wylatuje, fruwa, całe połacie dachu do góry się podnoszą

Będzie remont drogi powiatowej Terespol - Bukownica? Póki co urzędnicy robią pierwszy krok

STRONA 7

To on napadł na kantor w Tarnogrodzie?

Podejrzany o napad na kantor zatrzymany. Miał obezwładnić właścicielkę i uciec z pieniędzmi



STRONA 3

Dwa lata biją się o aptekę. A ludzie po leki jeżdżą do sąsiedniej gminy

Biszczka: To jedyna gmina w całym powiecie biłgorajskim, w której nie można kupić leków.

Genowefa Tokarska: Zaproponowałam, że mogę utworzyć punkt apteczny w momencie, kiedy zaczynał się remont w Domu Kultury. Moja propozycja jest nadal aktualna.



STRONA 4

Starostwo wypłaciło odszkodowania zwolnionym pracownikom. Walczyli kilka lat

STRONA 5

REKLAMA

LUXMED
MEDYCZNE

Biłgoraj • ul. Kościuszki 50 • ul. Pojaska 3

- Poradnie specjalistyczne
- Badania laboratoryjne
- USG
- Doppler
- RTG
- Echo serca

- Holter
- Spirometria
- Mammografia
- Cytologia
- Medycyna pracy

Punkt wymazowy Covid-19
ul. Kościuszki 50 (PARTER)

tel. 84 686 95 33
luxmedlublin.pl

S T O P K A

NOWA

biłgorajska

„Nowa Gazeta Biłgorajska”

Wydawca:

Wydawnictwo Wspólnota

Mateusz Orzechowski

Wygnanów 20,

21-306 Czemierniki

Kontakt:

Mail: nowa@gazetabilgoraj.pl

Redakcja

Mateusz Orzechowski

(redaktor naczelny)

Tomasz Zalewa

(redaktor prowadzący)

791 132 007

Natalia Raćaitis

Kacper Kyc

Współpracownicy:

Michał Kańkowski

Marketing i reklama:

Anna Borowiec

(dyrektor ds. marketingu)

Anna Mokrzycka

tel. 691 782 434,

mokrzycka@24wspolnota.pl

Ogłoszenia i reklama:

Agata Badziak

tel. 517 070 803,

badziak@24wspolnota.pl

GWI

★

ZDKI I SZPILE

Gwiazdki i szpile to nasza nowa rubryka, w której co tydzień podsumowujemy osiągnięcia i wpadki osób bardziej i mniej znanych w naszej powiatowej społeczności.

Za osiągnięcia przyznajemy gwiazdki, za wpadki szpile. Wskali od jednego do pięciu.



Jacek Pawluk



Stanisław Sitarz



Trzy gwiazdki otrzymuje Gabrysia Kozyra z trzeciej klasy Technikum Przemysłu Mody w ZSiO w Biłgoraju. Gabrysia została właśnie stypendystką Lubelskiej Kuźni Talentów. A stypendium jest niemałe, bo to 6 tysięcy złotych. Żeby ubiegać się o to stypendium, Gabrysia musiała spełnić kilka warunków. Najważniejszym z nich, oprócz wysokich wyników w nauce za poprzedni rok, szkolny było posiadanie tytułu laureata lub finalisty olimpiady wpisanej na listę MEN. Gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów.

Dwie szpile otrzymują wójt Jacek Pawluk, wójt gminy Terespol i Stanisław Sitarz, przewodniczący Rady Gminy Terespol za koszmarną jakość nagrań sesji obrad Rady Gminy Terespol. Dodamy tylko, że szpile to łagodna wersja zwrócenia uwagi na problem, bo na to są ustawy i ustawowe kary. Otóż stosowne ustawy zobowiązują samorządy do transmisji obrad sesji Rad Gminy w formie audio-wizualnej, a także do zapewnienia jej dostępności w wersji tekstowej. To drugie wynika bezpośrednio z realizacji ustawy nakazującej zapewnienie dostępności materiałów wytwarzanych przez jednostki samorządowe dla osób niepełnosprawnych. A gmina Terespol ten obowiązek spełnia tylko prowizorycznie. Jeśli ktoś chciałby odsłuchać, bądź odczytać transmisję sesji Rady Gminy Terespol, to niewiele się dowie. Jakość nagrania pozostawia wiele do życzenia, a napisy generowane maszynowo w najmniejszym stopniu nie odzwierciedlają tego, co powiedzieli radni i goście. Także panie wójtce, panie przewodniczący, zachęcamy do odtworzenia transmisji i wyciągnięcia wniosków.



OGŁOSZENIA DROBNE DO GAZETY PRZYJMUJEMY:

BIŁGORAJ

Armii Kraków 84

JÓZEFÓW

ul. Wojska Polskiego 6

Gabrysia z Biłgoraja dostała cenną „szóstkę”



Gabriela Kozyra z Biłgoraja została stypendystką Lubelskiej Kuźni Talentów

Gabrysia Kozyra z trzeciej klasy Technikum Przemysłu Mody w Biłgoraju już wie, że warto się uczyć. Wiadomo, że robi to dla siebie, ale przy okazji została właśnie stypendystką Lubelskiej Kuźni Talentów. A stypendium jest niemałe, bo to 6 tysięcy złotych.

Żeby ubiegać się o to stypendium, Gabrysia musiała spełnić

kilka warunków. Najważniejszym z nich, oprócz wysokich wyników w nauce za poprzedni rok szkolny, było posiadanie tytułu laureata lub finalisty olimpiady wpisanej na listę MEN. Należało też przygotować indywidualny plan rozwoju, który będzie realizowany w roku szkolnym 2023/2024.

Gratulujemy zdolnej biłgorajskiej stypendystce!

Tomasz Zalewa



Co, gdzie, kiedy?

LUTY

5-9

Godz. 12: **Ferie w mieście**, BCK Biłgoraj, wstęp wolny!

LUTY

7

ŚR.

Godz. 9, **Sesja Rady Miejskiej w Goraju**, UM Goraj

LUTY

8

CZW.

Godz. 16, **Sesja Rady Powiatu**, sala konferencyjna, Starostwo Powiatowe

NOWA

POLECA!!!

LUTY

10

SOB.

Godz. 15: **Gminny Dzień Kobiet**, remiza OSP w Bukowej

LUTY

10

SOB.

Godz. 14.30: **VIII Kolejka Halowej Piłki Nożnej o Puchar Burmistrza Miasta Biłgoraja**, sezon 2023/2024; OSiR

LUTY

10

SOB.

Godz. 19: **koncert FARBEN LEHRE - NA ZDROWIE TOUR 2024**, Exo Music Club Biłgoraj, BILETY: 60 zł, 70 zł (na wejściu)

LUTY

11

NIEDZ.

Godz. 9 - **Halowy Turniej Piłki Nożnej Młodzików 2011 i mł.**; OSiR

NOWA

POLECA!!!

LUTY

13

WT.

Godz. 10.30: **VII Senioriada Sportowa o Puchar Burmistrza Miasta Biłgoraja**; OSiR

Umiera się nie dlatego, by przestać żyć,
lecz po to, by żyć inaczej.
Paulo Coelho

Z wielkim smutkiem przyjęliśmy
wiadomość o śmierci

mgr Barbary Olszewskiej

zasiłowanego emerytowanego nauczyciela
geografii w I Liceum Ogólnokształcącym
im. ONZ w Biłgoraju, wychowawcy wielu
pokoleń młodzieży.

Rodzinie oraz Bliskim
składamy wyrazy głębokiego
współczucia.

Dyrekcja, Nauczyciele,
Pracownicy i Młodzież
I LO im. ONZ w Biłgoraju



DO WYNAJĘCIA

powierzchnia biurowa

od 15 do 50 m²

© Biłgoraj, ul. Komorowskiego 25

☎ 602 127 870

eprasa.pl 27fa41bdbc

To on napadł na kantor w Tarnogrodzie?

Poszukiwania trwały przez dwa miesiące. Kryminalni z biłgorajskiej komendy w końcu zatrzymali 33-latka podejrzewanego o dokonanie rozboju na właściciela kantoru w Tarnogrodzie.

Do napadu doszło 1 grudnia ubiegłego roku. Po godzinie 15 nieznaną mężczyznę wszedł do kantoru w Tarnogrodzie. Po obezwładnieniu znajdującej się tam kobiety ukradł pieniądze i zbiegł z miejsca zdarzenia.

Do działań poszukiwawczych za sprawcą rozboju przystąpili policjanci z biłgorajskiej jednostki. Funkcjonariusze sprawdzali każdą otrzymaną informację, rozpytywali świadków, zabezpieczali monitoringi. Jak ustalili, wizerunek sprawcy został zarejestrowany przez kamery monitoringu. Informacja ta została przekazana do innych jednostek po-



Podejrzany o napad na kantor w Tarnogrodzie to 33-letni mieszkaniec powiatu przeworskiego

W miejscu zamieszkania 33-latka funkcjonariusze znaleźli między innymi charakterystyczną czerwoną odzież, w którą był ubrany podczas napadu

licji w kraju. Do poszukiwań zostali zaangażowani również kryminalni z KWP w Lublinie.

W ubiegłym tygodniu mężczyzna został zatrzymany. W miejscu zamieszkania 33-latka funkcjonariusze znaleźli między innymi charakterystyczną czerwoną odzież, w którą był ubrany podczas napadu. Mężczyzna nie był w przeszłości notowany za przestępstwa przeciwko życiu lub zdrowiu.

Mieszkaniec powiatu przeworskiego usłyszał zarzut rozboju. Następnie Sąd Rejonowy w Biłgoraju aresztował go na trzy miesiące. Grozi mu nawet 15 lat pozbawienia wolności.

Czarna środa w powiecie biłgorajskim

To była czarna środa w powiecie biłgorajskim. Najpierw wypadek w czasie prac leśnych w Luchowie Dolnym (gm. Tarnogród). Nieprzytomnego mężczyznę zabrali do szpitala śmigłowiec LPR. Później kolejny wypadek, niestety śmiertelny.

- Do wypadku doszło w miejscowości Zamch.

Zgłoszenie o wypadku strażacy dostali o godzinie 14.44.

- Do wypadku doszło w czasie prac gospodarczych. Pomimo udzielonej na miejscu pomocy, mężczyzna zmarł. Okoliczności wypadku ustala policja. Ze wstępnych ustaleń wiadomo, że ten człowiek zajmował się drewnem, obok pracowała maszyna rolnicza. Uległ wypadkowi, była prowadzona reanimacja, niestety zmarł - informują biłgorajscy strażacy.

Nieco więcej szczegółów przekazali policjanci.

- Na prywatnej posesji doszło do śmiertelnego wypadku w czasie prac związanych z mechanicznym łupaniem drewna. Śmierć poniósł 60-letni mieszkaniec gminy Obsza. Wstępnie wykluczono udział osób trzecich - przekazała Nowej Gazecie Biłgorajskiej, asp. Joanna Klimek z KPP w Biłgoraju.

Tomasz Zalewa

Tomasz Zalewa

Miejska i Powiatowa Biblioteka Publiczna od maja będzie nosić imię zasłużonego Biłgorajanina

Od maja 2024 Miejska i Powiatowa Biblioteka Publiczna w Biłgoraju będzie miała swojego patrona. Zostanie nim zasłużony dla Biłgoraja prof. Jerzy Markiewicz.

Podczas styczniowej sesji Rady Miasta radni pochylił się nad wnioskiem o nadanie Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej w Biłgoraju imienia.

Burmistrz Janusz Roslan poinformował, że 7 marca 2023 wpłynął wniosek od PTTK o nadanie Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej w Biłgoraju imienia prof. Jerzego Markiewicza. Następnie przybliżył postać wnioskowanego patrona. - Pan Jerzy Markiewicz urodził się 2 marca

1928 r. w Biłgoraju. Studiował na Wydziale Prawa i Nauk Społeczno - Ekonomicznych Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, gdzie w 1951 r. uzyskał tytuł magistra prawa. W okresie 1955-2001 wykonywał zawód adwokata - do 1958 r. w Lublinie, a następnie do 30 września 2001 r. w rodzinnym Biłgoraju. W czasie pobytu w Biłgoraju, który przypadł na lata 1957 - 2001, nie zaniechał pracy naukowej - badawczej oraz publicystycznej, zdobywając jednocześnie kolejne stopnie naukowe: doktora i doktora habilitowanego. W tym czasie przeszedł również wszystkie szczeble kariery adwokackiej. Pełnił funkcję kierownika Zespołu Adwokackiego, dziekana Okręgowej Rady Adwokackiej w Lublinie i członka Naczelnej Rady Adwokackiej w Warszawie. 15

czerwca 2001 r. mianowany został profesorem nadzwyczajnym Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, a następnie objął kierownictwo Katedry Historii Prawa Sądowego Polski na Tle Powszechnym Wydziału Zamiejscowego Nauk Prawnych i Ekonomicznych Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II w Tomaszowie Lubelskim.

Obok pracy zawodowej prowadził bogatą działalność naukową w dziedzinie historii najnowszej, czego wyrazem jest ponad 150 pozycji naukowych i publicystycznych. Tematem szczególnym jego zainteresowań były dzieje Zamojszczyzny z lat wojny i okupacji 1939-1944. Stąd też jest autorem cyklu wydawnictw i publikacji poświęconych walce i martyrologii okupowanej Zamojszczyzny. Wynikiem



Patronem biłgorajskiej biblioteki zostanie prof. dr hab. Jerzy Markiewicz ur. 2 marca 1928 w Biłgoraju, zm. 3 marca 2015 w Lublinie. Polski prawnik, historyk publicysta, żołnierz AK (ps. Junior)

zainteresowań i działalności historycznej jest jego współautorstwo w monografii „Dzieje Biłgoraja”. Jest to jedyna, jak dotąd, tak obszerna monografia poświęcona Biłgorajowi.

Prof. Jerzy Markiewicz w latach 1958 - 1968 był przewodniczącym Powiatowego Zarządu Towarzystwa Wiedzy Powszechnej w Biłgoraju oraz Towarzystwa Regionalnego w Biłgoraju (1968). Przez okres 20 lat (1968-1988) pełnił funkcję prezesa Zarządu Towarzystwa Regionalnego w Biłgoraju. Doceniając wieloletnią działalność pana profesora Jerzego Markiewicza w naszym mieście jako adwokata, historyka, regionalisty i pisarza, w 2008 r. Rada Miasta Biłgoraja przyznała mu tytuł „Honorowy Obywatel Miasta Biłgoraja”.

- Nadanie imienia profesora Jerzego Markiewicza Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej w Biłgoraju podkreśli jej rangę w lokalnym środowisku oraz uhonoruje jego pamięć - podsumował burmistrz.

Za datę powstania Biblioteki w Biłgoraju należy przyjąć drugą połowę 1944 roku lub początek roku 1945. Księgozbiór początkowo stanowiły dary mieszkańców i wynosił on ponad 800 woluminów. Po przejściu Biblioteki przez Miejską Radę Narodową otrzymała ona nazwę Miejska Biblioteka Publiczna w Biłgoraju.

Radni jednogłośnie podjęli uchwałę w sprawie nadania imienia. Tym samym z dniem 1 maja 2024 r. Pełna nazwa naszej biblioteki będzie brzmieć: Miejska i Powiatowa Biblioteka Publiczna im. prof. Jerzego Markiewicza w Biłgoraju.

Natalia Raćaitis

Urząd Pracy Biłgoraj

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Oczyszczacz konstrukcji stalowych, Tarnogród/ Elektrometal	1	4 500,00 zł	u
Nauczyciel psycholog, Biłgoraj	1	4 580,00 zł	u
Ładowacz nieczystości stałych, Józefów	1	4 242,00 zł	u
Szwaczka, Biłgoraj	1	4 242,00 zł	u
Elektromonter instalacji elektrycznych, Biłgoraj/ Elektromontaż	1	4 242,00 zł	u
Operator koparki, Biłgoraj/ eVe	1	35 zł/godz.	u
Kierowca samochodu ciężarowego, Biłgoraj/ eVe	1	35 zł/godz.	u
Brukarz, Biłgoraj/ eVe	1	32 zł/godz.	u
Kierowca samochodu dostawczego, Biłgoraj/ Piekarnia i Cukiernia Gałka	1	4 242,00 zł	u
Policjant, Biłgoraj/ KWP	1	5 375,00 zł	mianowanie
Wychowawca w placówce specjalistycznej – terapeutycznej, Biłgoraj/ Stowarzyszenie SOS Wioski Dziecięce	0,5	2 700,00 zł	u
Operator systemów komputerowych, Olchowiec/ Polskie Jagody	1	6 500,00 zł	u
Operator koparko – ładowarki, Kąty	1	6 200,00 zł	u
Doradca techniczny/ handlowiec, Biłgoraj/ PATRO	1	4 600,00 zł	u
Operator strugarek i frezarek do drewna, Sokołówka/ Sokół II	1	4 242,00 zł	u
Kierowca samochodu ciężarowego, Biłgoraj/ Jacek	1	4 242,00 zł	u
Pracownik socjalny, Biłgoraj/ Stowarzyszenie SOS Wioski Dziecięce	1	5 400,00 zł	u
u - umowa o pracę			
z - umowa zlecenie			

REKLAMA



SURMA
DOM POGRZEBOWY
KAMIENIARSTWO

Biłgoraj, ul. Lubelska 52 | Józefów, ul. Bartoszewskiego 12
84 686 07 65 | tel. 24h 502 965 025
www.bmsurma.com.pl

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Łada” w Biłgoraju OGŁASZA

przetarg na wykonanie badania instalacji elektrycznej zgodnie z art. 62 pkt.1 ppkt. 2 Prawa Budowlanego. Zainteresowanych prosimy o zgłaszanie się do biura Spółdzielni p. 7 (tel. 84/688-29-47) lub do Z-cy Prezesa (tel. 84/688-29-30) celem uzyskania specyfikacji. Istnieje możliwość pobrania specyfikacji ze strony internetowej Spółdzielni www.smlada.pl. Przed złożeniem oferty należy wpłacić wadium.

Oferty należy składać do dnia 21.02.2024 roku do godziny 12 00 (decyduje termin wpływu do Spółdzielni). Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

Dwa lata biją się o aptekę. A ludzie po leki jeżdżą do sąsiedniej gminy

Biszcza: To jedyna gmina w całym powiecie biłgorajskim, w której nie można kupić leków. I to nie dlatego, że tu ludzie nie chorują. Tu nie ma apteki. Punkt apteczny mógłby powstać już dwa lata temu, ale niektórym marzy się apteka z prawdziwego zdarzenia. W efekcie... nie ma niczego.

Gmina Biszcza jest jedyną na terenie powiatu biłgorajskiego, w której nie ma apteki, ani nawet punktu aptecznego. Apteka kiedyś była, ale została zamknięta dwa lata temu w związku z remontem budynku, w którym się znajdowała. Teraz najbliższa apteka znajduje się w Księżpolu. A temat utworzenia punktu aptecznego w Biszczy ciągnie się od dwóch lat.

O punkt apteczny w Biszczy upominał się podczas sesji rady gminy 2 lutego radny, Jerzy Mazurek.

- W momencie jak zaczął się remont w GOK-u, była propozycja od państwa Tokarskich, żeby tutaj w ich nowo wybudowanych budynkach otworzyć punkt apteczny. Czy pan wójt coś o tym wie? Bo słyszymy, że jest jakieś nieporozumienie między dwoma podmiotami. Może warto byłoby porozmawiać z trzecim? Bo z tego, co się tam orientuję, to miał tam być punkt apteczny i to mogło działać już ponad rok

temu – mówił radny Mazurek.

Wójt Zbigniew Pyczko przyznał, że rozmawiał z Genowefą Tokarską, która była u niego w biurze i rzeczywiście była zainteresowana otwarciem punktu aptecznego.

- Ale w międzyczasie mieliśmy tutaj oferentów, którzy chcieli stworzyć aptekę w GOK-u, a nie punkt apteczny. Punkt apteczny ma jednak węższy zakres funkcjonowania. Dlatego uważam, że jeśli ma być jedna apteka w gminie, to niech to będzie apteka, a nie punkt apteczny – tłumaczy wójt Pyczko.

Wójt dodaje, że nie kieruje nim żadna złośliwość ani zła wola, tylko troska o to, żeby w gminie była jednak apteka.

Genowefa Tokarska: Chcą apteki, ale od dwóch lat nie ma nic

Skontaktowaliśmy się z Genowefą Tokarską, która potwierdza, że już dwa lata temu złożyła propozycję otwarcia punktu aptecznego.

- Zaproponowałam, że mogę utworzyć punkt apteczny w momencie, kiedy zaczynał się remont w Domu Kultury. Ale wójt przekazał mi, że radni nie zgadzają się na punkt apteczny, tylko musi być apteka. A apteka wymaga powierzchni 80 m2. U nas jest około 60, więc to by się nazywało punkt apteczny. Zadeklarowaliśmy, że w ciągu roku rozbudujemy powierzchnię

8	Apteka Prywatna ul. Bohaterów Monte Cassino 3 23-400 Biłgoraj	501 835 925	8.00 – 20.00	8.00 – 15.00
GMINA ALEKSANDRÓW				
9	APTEKA „SILAVITA” Aleksandrów 370 23-408 Aleksandrów	84 534 80 35	8.00 – 18.00	8.00 – 13.00
GMINA BIŁGORAJ				
0	PUNKT APTECZNY S01 23a 23-400 Biłgoraj	84 687 00 85	8.00 – 18.00	nieczynne
1	PUNKT APTECZNY „Pod Modrzewiem” Korytków Duży 54A 23-400 Biłgoraj	84 686 52 52	9.00 – 17.00	nieczynne
GMINA BISZCZA				
GMINA CIELARZÓW				
2	APTEKA OGÓLNODOSTĘPNA ul. Rynek 14 23-440 Frampol	607 523 343	8.00 – 18.00	8.00 – 14.00
3	APTEKA PRYWATNA ul. Rynek 32 23-440 Frampol	84 685 70 04	7.00 – 18.00	7.00 – 15.00
4	APTEKA Koluch s.j. Teodorówka 177 23-440 Frampol	693 963 395	pn., śr., czw. 8.00 – 15.00 śr., pt. 8.00 – 17.00	8.00 – 12.00 (co druga sobota)

Biszcza jest jedyną gminą na terenie powiatu biłgorajskiego, która, jak wynika z rozkładu pracy aptek uchwalonego przez radę powiatu biłgorajskiego, nie ma apteki ani nawet punktu aptecznego



Zbigniew Pyczko
wójt gminy Biszcza
Nie kieruje mną żadna złośliwość ani zła wola, tylko troska o to, żeby w gminie była jednak apteka, a nie punkt apteczny.



Genowefa Tokarska
(były Wojewoda Lubelski)
Zaproponowałam, że mogę utworzyć punkt apteczny w momencie, kiedy zaczynał się remont w Domu Kultury. Moja propozycja jest nadal aktualna.

magazynową, ale gminie chyba nie po drodze z moim punktem – wyjaśnia nam była Wojewoda Lubelska.

- Gmina koniecznie chce aptekę, więc dwa lata jesteśmy w ogó-

le bez apteki – dodaje Genowefa Tokarska. Była wojewoda potwierdza, że jej propozycja jest nadal aktualna.

Natalia Raćaitis

Burmistrz Biłgoraja przeprosza mieszkańców

Rzadkie słowa, zwłaszcza na naszym lokalnym podwórku:

- Szanowni Mieszkańcy ul. Andersena, ul. Gałczyńskiego i ul. Fredry, przyjmijcie serdecznie przeprosiny za wszelkie niedogodności związane z trwającymi pracami budowlanymi - przekazał właśnie burmistrz Biłgoraja, Janusz Roślan. To nie pomyłka, urzędnicy też znają słowo: przeproszam...

- Chcemy zapewnić Was, że jesteśmy świadomi wszelkich niedogodności, jakie mogą wynikać z prac budowlanych i pracujemy nad tym, aby ograniczyć ich wpływ na Wasze życie. Jeśli macie jakiegokolwiek pytania, uwagi czy sugestie dotyczące trwającej budowy, proszę śmiało się nimi dzielić. Wasza opinia jest dla nas bardzo ważna, a my chcemy działać we współpracy z Wami, aby uczynić nasze miasto jeszcze lepszym miejscem do życia - tłumaczy Janusz Roślan.

Przeprosiny przyjęte?

Tomasz Zalewa



Burmistrz Biłgoraja przeprosza mieszkańców za ten widok

Fot. UM Biłgoraj

Starostwo wypłaciło odszkodowania zwolnionym pracownikom. Walczyli kilka lat

O sprawie zwolnionych pracowników biłgorajskiego starostwa słyszała już cała Polska. Na bieżąco obserwowaliśmy walkę o wypłatę odszkodowań, która toczyła się w sądach, na sesjach Rady Powiatu, a także w mediach - również tych Ogólnopolskich. Po ponad dwóch latach prawnop-formalnych przepychanek troje bezpodstawnie zwolnionych pracowników otrzymało zasądzone odszkodowania.

O problemie Krzysztofa Sieka związanym z trudnościami związanymi z wyegzekwowaniem odszkodowania zasądanego przez sąd, pisaliśmy od lipca 2022 roku. Później zainteresowały się tym media ogólnopolskie: Polsat i TVN, które wyemitowały reportaże w tej sprawie.

Bezpodstawnie zwolniony kierowca

Przypomnimy: Krzysztof Siek był kierowcą zatrudnionym w biłgorajskim starostwie. Gdy w 2018 roku przebywał na zwolnieniu lekarskim, zmienił się starosta. Tę funkcję objął Andrzej Szarlip. Gdy kierowca wrócił do pracy, nowy starosta zaproponował mu mniej płatne stanowisko kierownika gospodarczego. Gdy ten nie przyjął propozycji, starosta przeprowadził „test kompetencji kierowcy”, którego pan Krzysztof nie zaliczył. Na tej podstawie został zwolniony w 2019 roku.

Pan Krzysztof pozwał Starostwo i wygrał sprawę w sądzie o bezpodstawnie zwolnienie. Od razu po wyroku powinien dostać ponad 12 tys. zł odszkodowania. Wyrokowi nadano rygor natychmiastowej wykonalności. Kierowca do końca

2023 r. nie otrzymał jednak pieniędzy. Starostwo uzasadniało to tym, że Starostwo Powiatowe nie ma konta i nie ma osobowości prawnej, nie może więc wypłacić odszkodowania.

Zwolniona urzędniczka również walczyła o swoje

W lipcu 2022 opinia publiczna dowiedziała się również o bezpodstawnie zwolnionej urzędniczce z 20-letnim stażem pracy, która także walczyła o wypłatę zasądanego odszkodowania. Temat obojga pracowników był wielokrotnie i szeroko poruszany na sesjach Rady Powiatu. Starosta i jego radcy prawnik przekonywali, że na przeszkodzie do zgodnego z prawem wypłacenia odszkodowania stoją bariery natury prawnej. Tłumaczono, że zwolnieni pracownicy błędnie pozwali starostwo, a nie powiat, wskazywano na błędy zawarte w klauzuli wykonalności wyroku.

Po nagłośnieniu sprawy pan Krzysztof i zwolniona kobieta otrzymali propozycję ugody od starosty. Oboje odmówili, chociażby ze względu na zawarte w niej punkty dotyczące zrzeczenia się odsetek, kosztów postępowania oraz zawarty w niej wymóg zrzeczenia się tytułów wykonawczych. Zaznaczali, że ewentualna ugoda mogła zostać zawarta, ale wcześniej, a nie po prawomocnym wyroku. Starosta podkreślał zaś, że trójstronna ugoda między pracownikami, powiatem i starostwem (w tamtym momencie i w ówczesnym stanie prawnym) była jedynym legalnym sposobem na wypłatę pieniędzy.

W ciągu kolejnych miesięcy temat zwolnionych pracowników i niewypłaconych odszkodowań wielokrotnie powracał na sesjach Rady Powiatu, najczęściej za sprawą radnego Michała Deca, który apelował o wypłacenie pracownikom należnych im pieniędzy. Starosta



Krzysztof Siek
zwolniony kierowca

Cieszę się, że sprawę udało się doprowadzić do końca, mimo wielu przeszkód. Te trzy lata moich przepychanek ze starostą były zupełnie niepotrzebne, ale nie pozostawił mi wyboru. Straciłem mnóstwo czasu i nerwów, ale wydaje mi się, że dużo więcej stracił wizerunek pana starosty.

za każdym razem zapewniał, że chce wypłacić odszkodowania, ale zaistniała sytuacja prawna na to nie pozwalała.

Komornik wyegzekwował jeden dług

W maju 2023 r. informowaliśmy, że komornik wyegzekwował od starostwa odszkodowanie dla urzędniczki. Kwota główna wyniosła 17.118 zł. Do tego doszły odsetki i koszty postępowania sądowego. Razem wyszło 24.877 zł.

Było to kolejne podejście do egzekucji długu. Najpierw komornik umorzył postępowanie, uznając, że egzekucja jest bezskuteczna. Stwierdził, że starostwo, będące dłużnikiem, nie ma majątku, z którego można prowadzić skuteczną egzekucję. W związku z tym komornik wydał postanowienie o umorzeniu postępowania egzekucyjnego. Kobieta złożyła skargę na to postanowienie, która została rozpoznana na jej korzyść. Komornikowi nakazano dalsze prowadzenie postępowania egzekucyjnego i skierowanie egzekucji do majątku powiatu. Na to postanowienie Referendarza Sądowego skargę złożył starosta. Jednak

skarga starostwa została oddalona, a komornik, zgodnie z postanowieniem sądu, skierował postępowanie egzekucyjne do majątku powiatu. 23 maja 2023 r. kobieta odzyskała swoje pieniądze.

Skargi składane do rady powiatu radni uznawali za bezzasadne

Zwolnieni pracownicy składali skargi do Rady Powiatu, która radni odrzucali. - Skarga jest bezzasadna, okoliczności w niej wskazane są bezpodstawne - mówił w maju 2023 r. Piotr Cyran, radca prawny Starostwa Powiatowego w odniesieniu do skargi, jaką wystosował Krzysztof Siek.

Radca prawny powoływał się na kwestie formalne. Cyran przypominał wielokrotnie podkreślane w tej sprawie stanowisko, że Starostwo Powiatowe nie ma osobowości prawnej i nie posiada rachunku bankowego, z którego mogłoby wypłacić odszkodowanie.

13 grudnia: przełom w sprawie Krzysztofa Sieka

Zwrot w sprawie nastąpił 13 grudnia 2023 r., kiedy to na konto pana Sieka wpłynęły pieniądze w kwocie 17.516,36 zł. Starostwo samo wypłaciło odszkodowanie po tym, jak sądy wydały dwie kolejne decyzje. Sąd Rejonowy Lublin - Zachód rozpatrzył skargę Krzysztofa Sieka na działanie komornika, który umorzył postępowanie egzekucyjne przeciwko starostwu i zwrócił panu Siekowi tytuł egzekucyjny. W postanowieniu tegoż sądu z 30 listopada 2023 czytamy:

- Wierzyciel wytoczył powództwo w oparciu o przepisy prawa pracy. Pozwanym w sprawie było Starostwo Powiatowe - jako pracodawca wierzyciela. Starostwo Powiatowe w realiach cywilno - prawnych nie ma podmiotowości prawnej, natomiast w stosunku pra-



Andrzej Szarlip
starosta biłgorajski

W sprawie pana Sieka wypłata środków nastąpiła niezwłocznie po doręczeniu postanowienia o sprostowaniu omyłki pisarskiej sądu

cy, zgodnie z brzmieniem art. 3 kodeksu pracy, pracodawcą jest jednostka organizacyjna chociażby nie posiadająca osobowości prawnej. (...) W ocenie orzekającego w powyższej sprawie tytuł egzekucyjny został wydany prawidłowo, bowiem stroną postępowania z zakresu prawa pracy było Starostwo Powiatowe. W konsekwencji dłużnikiem jest również Starostwo Powiatowe. W zaistniałej sytuacji nie było podstaw do wzywania wierzyciela do przedłożenia tytułu wykonawczego uprawniającego do prowadzenia postępowania przeciwko dłużnikowi Powiatowi Biłgorajskiemu - Starostwu Powiatowemu w Biłgoraju - czytamy w postanowieniu referendarza sądowego w Sądzie Rejonowym w Lublinie.

Starosta podkreśla, że z perspektywy starostwa dla wypłacenia odszkodowania kluczowe znaczenie miała inna decyzja sądu.

- W sprawie pana Sieka wypłata środków nastąpiła niezwłocznie po doręczeniu postanowienia o sprostowaniu omyłki pisarskiej sądu polegającej na zastąpieniu dotychczas błędnie wskazanego w postanowieniu o nadaniu klauzury wykonalności NIP Starostwa Powiatowego w Biłgoraju, numerem NIP powiatu biłgorajskiego. Dopiero zmiana postanowienia w tym zakresie umożliwiła dokonanie zapłaty przez powiat biłgorajski - wyjaśnia Andrzej Szarlip.

Postanowienie o wspomnianym przez starostę sprostowaniu Sąd Okręgowy w Zamościu, na wniosek pana Sieka, wydał 14 listopada 2023 roku. W dokumencie czytamy, że sąd postanowił „sprostować oczywistą

omyłkę w postanowieniu Sądu Okręgowego z dnia 26 listopada 2020 r. o nadaniu klauzuli wykonalności”. Sprostowanie polegało na zamianie numerów NIP w wydanym orzeczeniu.

Zwolniona pomoc administracyjna również otrzymała odszkodowanie. Sprawa o zaległe wypłaty nadal w sądzie

W sądzie pracy walczy również kobieta, którą zwolniono dwukrotnie, pomimo iż każdorazowo była w chronionym stosunku pracy. W starostwie pracowała od 2016 roku na stanowisku pomocy administracyjnej. Po czterech latach została zwolniona. Odwołała się do sądu i została przywrócona do pracy. Gdy stawiała się do pracy tego samego dnia, została zwolniona dyscyplinarnie „za naruszenie obowiązków pracowniczych”.

Jak udało nam się ustalić, zwolniona kobieta pod koniec ubiegłego roku wygrała w sądzie również sprawę o bezpodstawnie zwolnienie dyscyplinarne. Wyrok jest już prawomocny.

- Wyrok ten, w zakresie zasądanego odszkodowania, został zrealizowany w całości - potwierdza starosta biłgorajski. Wypłacona kwota wynosi około 11 tys. zł.

W sądzie pracy nadal toczy się sprawa o wypłatę zaległego wynagrodzenia za okres kilkunastu miesięcy: od momentu pierwszego zwolnienia w 2020 roku do czasu przywrócenia do pracy przez sąd.

Natalia Raćaitis

Kolej we Frampolu ma przeć pola uprawne. Mieszkańcy

Kilkadziesiąt osób wzięło udział w konsultacjach społecznych we Frampolu dotyczących planowanej trasy przebiegu linii kolejowej Szastarka - Biłgoraj. Spotkanie zorganizowane przez Zarząd Mieszkańców Samorządu Frampola z założenia przeznaczone było tylko dla mieszkańców miasta, ale pojawili się też mieszkańcy okolicznych miejscowości, których dotyczy inwestycja. Inwestycja, która budzi coraz więcej emocji. Od kilku tygodni z uwagą przyglądamy się sprawie tej strategicznej dla naszego regionu inwestycji.

W poprzednich wydaniach naszego tygodnika pisaliśmy o sprzeciwie mieszkańców gminy Biłgoraj oraz miejscowości Sokołówka - Kolonia w sprawie planowanej trasy przebiegu kolei elektrycznej Szastarka - Biłgoraj. 31 stycznia swoje stanowisko wyrazili mieszkańcy miasta Frampol.

Ta kolej przecina wszystkie nasze pola!

- My się na taki przebieg trasy nie godzimy! - rozpoczął burmistrz Frampola, Józef Rudy. Zaznaczył przy tym, że jest to wstępny projekt przysłany przez projektantów do zaopiniowania.

Przebieg proponowanej trasy omówił Jerzy Łoziński, przewodniczący Samorządu Mieszkańców Frampola. W wielkim skrócie projektanci widzą to tak:

Wjazd na stację kolejową zaplanowano od ulicy Granicznej - między Oczyszczalnią Ścieków a Fotowoltaiką. Za oczyszczalnią ma się znajdować stacja kolejowa „Frampol”. Łoziński zauważył, że planowana linia kolejowa przecina łukiem wszystkie pola we Frampolu, a następnie za stacją paliw „Wach” przechodzi przez drogę 835 w stronę Sokołówki. Od ostatnich budynków we Frampolu tory oddalone są o dwie działki. W Sokołówce zaplanowano przystanek zaj-



Zaproponowana przez projektantów trasa przebiegu linii kolejowej przecina we Frampolu wszystkie pola uprawne oraz w dwóch miejscach przebiega przez DW 835



Burmistrz Frampola przyznał, że nie pamięta, by jakiegokolwiek wcześniejsze spotkanie konsultacyjne cieszyło się tak ogromną frekwencją

mujący sześć działek. Linia będzie dalej w kierunku Kolonii Sokołówka. W Karolówce zlokalizowano przystanek. W Niemirowie tor idzie lasem za rzeką i za zakładami w Korytkowie Dużym, gdzie jest planowany następny przystanek. Następnie znów przechodzi przez DW 835. Po drugiej stronie, już w gminie Biłgoraj, zaplanowana jest duża bocznicą i przystanek „Nadrzecze”.

Burmistrz Rudy przypomniał, że inwestorem jest PKP PLK, które zleciły wykonanie projektu zewnętrznej firmie. Włodarz miasta zacytował fragment pisma z 16 stycznia, jakie skierował do projektanta:

- W odpowiedzi na Państwa wniosek z dnia 22 grudnia, dotyczący wyrażenia opinii w sprawie budowy linii kolejowej Szastarka - Janów - Biłgoraj, burmistrz Frampola nie widzi możliwości akceptacji przedstawionego projektu. Tutejszy organ proponuje zmianę przebiegu trasy na odcinku Korytków Duży - Frampol tak, aby potencjalna trasa kolejowa przebiegała w całości poza obszarem zabudowanym, czyli terenem leśnym po stronie zachodniej, zachowując ewentualnie przystanek w m.

Burmistrz Frampola nie widzi możliwości akceptacji przedstawionego projektu

Frampol w pobliżu drogi gminnej w okolicy ulicy Granicznej - odczytał burmistrz.

- Pragnę zwrócić uwagę, że przeprowadzenie tak poważnej inwestycji, jaką jest budowa linii kolejowej, powinno być poprzedzone konsultacjami z mieszkańcami nieruchomości znajdujących się w sąsiedztwie planowanej linii kolejowej - dodaje Józef Rudy.

Burmistrz zaznacza, że zwrócił się z prośbą o przeprowadzenie spotkania z mieszkańcami, z projektantem, inwestorem oraz z władzami lokalnymi. Dodaje, że nie otrzymał jeszcze odpowiedzi i nie ma kontaktu z inwestorem ani projektantem.

Kolej ma swoje plusey

Burmistrz zauważa, że za dworcem kolejowym we Frampolu przemawia to, że zapobiega wykluczeniu komunikacyjnemu, podnosi prestiż miasta.

- Ma potencjalne plusey, ale decyzja należy do mieszkańców - podsumowuje.

Nie wszyscy mieszkańcy

są przeciwni inwestycji. Ktoś z obecnych zauważył, że skoro kolej ma zapobiegać wykluczeniu komunikacyjnemu, to po co „pchać ją w las”.

- Ma być blisko ludzi, jak tramwaj w mieście! A nie w lesie - mówił jeden z mieszkańców.

- Ja nie chcę, żeby ludziom pod domami budowano tory kolejowe - odparł burmistrz.

Inny mieszkaniec zauważył, że skoro przez centrum miasta i tak przebiega droga krajowa i wojewódzka, to kolej również nie powinna przeszkadzać.

-100 lat temu powinni kolej budować, a nie teraz - odparła jedna z mieszkanek.

Kolej - tak, proponowana trasa - nie

Dyskusję przeciwników i zwolenników budowy kolei samej uciął przewodniczący Łoziński:

- My dziś nie będziemy podnosić sprzeciwu wobec budowy kolei. Wyrażamy sprzeciw rozwiązaniom proponowanym w projekcie - podkreślił.



„Kolej - tak, zaproponowana trasa - nie” - na takim stanowisku stoi większość mieszkańców Frampola

Anna Znajewska-Pawluk, PKP PLK - Planowany termin spotkań z mieszkańcami i samorządami to I kwartał 2024 r.

Chcemy rozmawiać i wypracować takie środki, żeby służyło to wszystkim - dodał.

Przewodniczący Wspólnoty Mieszkańców zaproponował głosowanie za lub przeciw proponowanej trasie linii kolejowej przez gminę Frampol i załączenie wyników głosowania do opinii przygotowanej dla projektantów. W głosowaniu zdecydowana większość była przeciw, 10 osób wstrzymało się, a dwie były za budową kolei w zaproponowanym kształcie.

Jeśli zrobimy dworzec kolejowy nad zalewem, unikniemy wielu problemów

Obecny na spotkaniu radny powiatowy Ryszard Papierz zwracał uwagę na konieczność

współpracy z gminą Kocudza.

- Jeżeli mieszkańcy Kocudzy opowiedzą się za budową linii po południowej stronie wioski, gdzie mają łąki, to u nas ta linia „wypadłaby” między Cacaninem a lasem po północnej stronie zalewu. Jeżeli chodzi o dworzec, to dla nas nie ma różnicy, czy będzie nad zalewem, czy przy oczyszczalni. Ale ma to strategiczne znaczenie, ponieważ unikniemy przecięcia przez wszystkie pola i przy stacji paliw. I nie mielibyśmy kolizji na ścieżce rowerowej dojazd do Cacanina i do zalewu. Unikniemy wielu problemów - zauważa radny Papierz.

Głos zabrała również obecna na spotkaniu prezes PKS, Zofia Wach:

- Nie jestem przeciwnikiem linii kolejowej, ale trzeba zbu-

ciąć wszystkie oburzeni



Docelowo spotkanie we Frampolu przeznaczone było tylko dla mieszkańców miasta. Ale pojawili się na nim również mieszkańcy okolicznych miejscowości, których dotyczy inwestycja

dować ją tak, żeby nam służyła i do przewozów osób i ewentualnie do przetrzutów towarowych, bo jeśli linia powstanie, na pewno takie będą realizowane - podkreśla Zofia Wach.

Prezes PKS zauważa jednak, że tereny w gminie Frampol nie są zaludnione, a wręcz wydłużające się i wcale nie ma wielkiego zapotrzebowania. Jeśli jednak powstanie, powinna zostać zbudowana tak, by została powiązana z lokalnymi rozwiązaniami komunikacyjnymi w gminach. Zgodnie z obecnym projektem kolej w Biłgoraju kończy się w polu po prawej stronie wiaduktu.

- Co Państwu z kolei do Biłgoraja, jeżeli wysiadacie tam na polu i do szkoły, do szpitala czy do urzędu trzeba dojechać taksówką? - zauważa.

- Żeby ten przystanek skomunikować z miastem, trzeba by tam zrobić komunikację miejską - podsumowuje.

PKP PLK: Planujemy konsultacje z mieszkańcami w I kwartale tego roku

W związku z licznymi głosami mieszkańców i samorządowców o braku konsultacji i komunikacji z mieszkańcami poprosiliśmy o komentarz w sprawie głównego inwestora, czyli PKP PLK. Czy inwestor będzie forsował przebieg zaplanowanej linii?

- W ramach prowadzonych obecnie prac opracowywana jest koncepcja programowo-przestrzenna, której bazą jest wariant przyjęty do realizacji w ramach naboru wniosków do Programu Uzupełniania Lokalnej i Regionalnej Infrastruktury - Kolej + do 2029

roku. Analizowane są możliwości wprowadzenia korekt na całym przebiegu linii kolejowej - przekazuje Anna Znajewska-Pawluk z zespołu prasowego PKP Polskie Linie Kolejowe S.A. Rzeczniczka kolei zapewnia, że rozwiązania projektowe będą konsultowane z władzami poszczególnych gmin leżących w obszarze inwestycji, a następnie z mieszkańcami w celu przedstawienia docelowego zakresu inwestycji oraz identyfikacji potrzeb społecznych.

- Planowany termin spotkań to I kwartał 2024 r. O miejscu oraz terminie planowanych konsultacji PLK S.A. będzie informować z odpowiednim wyprzedzeniem - wyjaśnia Anna Znajewska-Pawluk

Również rzecznik prasowy Urzędu Marszałkowskiego zapewnia, że konsultacje z mieszkańcami się odbędą.

- Aktualnie projekt jest na wstępnym etapie realizacji. Obecnie odbywają się, a także są planowane, kolejne spotkania Inwestora (PKP Polskie Linie Kolejowe S.A.) oraz Wykonawcy (MOSTY KATOWICE Sp. z o.o.) z przedstawicielami samorządów lokalnych. Po wypracowaniu projektu przebiegu nowej linii kolejowej przewidywane są konsultacje z mieszkańcami - przekazuje Remigiusz Małecki z Urzędu Marszałkowskiego w Lublinie.

Urząd Marszałkowski: poprzemy tylko społecznie akceptowalne rozwiązania

Przedstawiciel Urzędu Marszałkowskiego zapewnia, że Urząd nie zaakceptuje przebiegu trasy, jeśli najpierw nie zrobią tego mieszkańcy.

Proponowana trasa przebiega przez wszystkie pola uprawne we Frampolu

- Ze względu na pojawiające się stanowiska, takie jak to ww. mieszkańców gmin Biłgoraj i Frampol oraz ze względu na uwagi podczas spotkań, co do planowanych wariantów trasy, Urząd Marszałkowski Województwa Lubelskiego stoi na stanowisku, że projekt pn. „Budowa linii Szastarka - Janów Lubelski - Biłgoraj wraz z poprawą dostępności transportu kolejowego w m. Kraśnik”, jako inwestycja strategiczna dla naszego regionu, może zostać zrealizowana dopiero po wspólnym wypracowaniu jej przebiegu przez samorządy, ich mieszkańców oraz Inwestora - zapewnia Małecki.

Rzecznik prasowy Urzędu Marszałkowskiego w Lublinie podkreśla, że Urząd Marszałkowski Województwa Lubelskiego będzie tylko i wyłącznie za procedowaniem rozwiązania, które będzie społecznie akceptowalne i uzgodnione z samorządami lokalnymi.

- Liczymy, że uda się wypracować taki przebieg trasy, w którym nowa linia kolejowa będzie nie tylko jak najmniej inwazyjna dla istniejącej już zabudowy, ale także stanie się bodźcem rozwojowym dla terenów lokalnych - zapewniając możliwie największą dostępność dla przyszłych pasażerów - podsumowuje Remigiusz Małecki z UM w Lublinie.

Natalia Račaitis

Będzie remont drogi powiatowej Tereszpól - Bukownica? Póki co urzędnicy ruszają z projektem

Bój o drogę w gminie Tereszpól trwa od dawna. Walczą radni (gminni i powiatowi), walczą mieszkańcy, walczą turyści. I trzeba przyznać im rację. Jazda drogą powiatową na odcinku Tereszpól - Bukownica to lekcja survivalu i nie lada wyzwanie. Wójt Jacek Pawluk ogłosił właśnie, że są widoki na remont.

O tragicznym stanie drogi powiatowej 2921L na odcinku Tereszpól - Bukownica pisaliśmy wielokrotnie. O interwencję apelowali kierowcy i rowerzyści.

Prośby mieszkańców trafiły w końcu na podatny grunt, bo Jacek Pawluk, wójt gminy Tereszpól na ostatniej sesji Rady Gminy poinformował, że rozpisano przetarg na wykonanie dokumentacji projektowej dla najbardziej zdegradowanego odcinka tej drogi.

Jako że jest to droga powiatowa, przetarg ogłosił Zarząd Dróg Powiatowych, a zadanie wliczone jest do puli zadań: „Opracowanie dokumentacji projektowej na budowy i przebudowy dróg powiatowych oraz na przebudowy mostów”.

Zarys prac, jakie zostaną wykonane w ramach remontu, przedstawił wójt Jacek Pawluk.

- Na odcinku od kościoła w Tereszpolu do ostaniach zabudowań, a dokładnie do drogi pożarowej, będzie wybudowany chodnik i zostanie poszerzona do standardowych wymiarów, będzie też wykonane odwodnienie - mówi wójt.

Wójt wyjaśnia też, że będzie także urządzone skrzyżowanie w Bukownicy, między innymi wykonany zostanie chodnik, zatoczki przystankowe i uporzędkowane zostaną rowy.

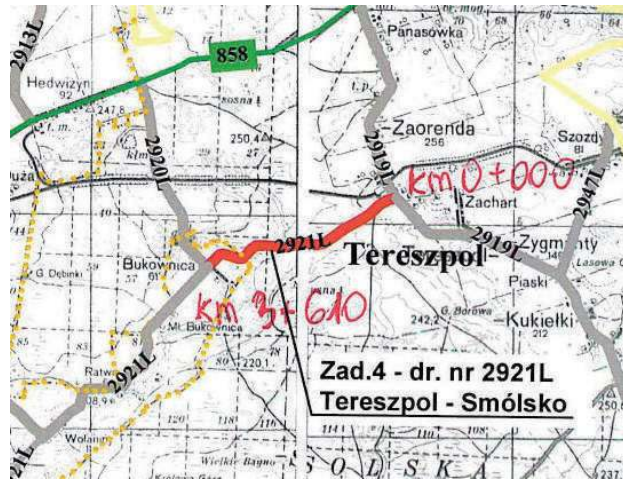
Pawluk dodaje, że w drugim etapie wykonana zostanie również ścieżka rowerowa.

Na wykonanie projektu Zarząd Dróg Powiatowych planuje przeznaczyć 100 tys. zł.

1 lutego nastąpiło otwarcie ofert, jakie wpłynęły do ZDP w Biłgoraju w związku z przetargiem. Chęć opracowania projektu drogi zgłosiło sześć firm. Najtańsza firma deklaruje, że zrobi to za 62 tys. zł. Najdroższa oferta opiewa na kwotę 123 tys. zł.

Jeśli chodzi o sam remont, tutaj sprawa nie jest już taka prosta. Wójt zaznacza, że w pierwszej kolejności trzeba będzie pozyskać środki zewnętrzne na sfinansowanie inwestycji.

Natalia Račaitis



Projekt zostanie wykonany dla zaznaczonego na czerwono odcinka drogi powiatowej 2921L



Droga na odcinku Tereszpól - Bukownica jest w opłakanym stanie. Mieszkańcy od lat proszą o jej remont

WASZE KOMENTARZE :

Neo: Tam kiedyś w tych stronach była droga WOJEWÓDZKA, bodajże, prowadząca do Niska. Miejscami była GRUNTOWA. To było ujęte na mapie. Nie mogłem się w swoim czasie nadziwić, że jest w Polsce jeszcze takie miejsce! To zostało zlikwidowane kilka lat temu. Ale to wszystko świadczy, z jakim ogromnym zacoferaniem były i być może są jeszcze te tereny.

Anonim: kto ostatnio jechał drogą wojewódzką od Smółska do Józefowa. Tam to trzeba umieć jeździć.

Gostek: Oj tam, nie jest tak źle, jak na drogę bez poważnych

remontów. Co mają powiedzieć mieszkańcy Goraja i turbina, jak nowa droga 835 się sypie, np. odcinek od Frampol do zjazdu na Wólkę - są już liczne ubytki asfaltu. Tylko w Polsce drogi wojewódzkie, krajowe itp. budują się na kilka lat i trzeba remontować. W USA czy Chinach jest gwarancją na 25 lat. Gdyby u nas to wprowadzić, już dawno firmy i sami właścicielami by zbankrutowali. Nie wspomnę o powiatowych, tam drogę już po zimie trzeba naprawiać czasem, np. odcinek do śmietniska w Korczowie ma już liczne naprawy.

Szczegółowa dokumentacja projektowa drogi powiatowej 2921L na odcinku Tereszpól - Bukownica ma objąć:

- przebudowę nawierzchni wraz z poszerzeniami (w miejscach koniecznych), proponowana technologia MCE,
- budowę drogi dla pieszych w terenie zabudowanym, łączna długość ok. 1 km,
- budowę drogi dla rowerów o dt. około 3 km,
- przebudowę skrzyżowań z drogami publicznymi,
- wykonanie rowów krytych w miejscach koniecznych tj. ul. Kościelna oraz przy skrzyżowaniu z dr. pow. 2920L (kanalizacja deszczowa o dt. ok. 0,8 km),
- remont lub przebudowa przepustów pod drogą,
- poprawę odwodnienia drogi,
- wykonanie zatok i peronów (nawierzchnia asfaltowa)
- oczyszczanie rowów, wykonanie rowów,
- umocnienie poboczy, zjazdów,
- likwidację kolizji,
- regulację wysokościową zjazdów,
- oświetlenie przejścia dla pieszych (orientacyjna ilość - 2 szt.),
- oznakowanie poziome i pionowe.

Radni powitali „swoją” posłankę

Małgorzata Gromadzka na posła poszła z Urzędu Miasta Biłgoraja, gdzie pracowała jako inspektor ds. społecznych, zdrowia i kultury fizycznej. Trochę to trwało, ale w końcu radni miejscy mieli okazję, by oficjalnie powitać swoją posłankę.

Posel Małgorzata Gromadzka (PO) zdążyła już uczestniczyć w kilku sesjach rad okolicznych gmin, była już nawet na sesji w powiecie. Ostatniego dnia stycznia w końcu pojawiła się na obradach Rady Miasta w swoim mateczniku.

- Nie miałam jeszcze okazji uczestniczyć w posiedzeniu sesji Rady Miasta Biłgoraja ze względu na obowiązki pełnione przeze mnie - tłumaczyła Gromadzka. Posłanka wspo-

minała swoją pracę w urzędzie: - Miasto Biłgoraj jest mi szczególnie bliskie, gdyż w administracji samorządowej przepracowałam tutaj osiem lat. To był bardzo dobry okres dla mnie, okres mojego rozwoju osobistego, który poniekąd doprowadził mnie do miejsca, w którym jestem - mówiła i dziękowała dotychczasowym współpracownikom.

Powiedziała też o celu swojej wizyty: - Przyszedłam tutaj, żeby poinformować wszystkich radnych, władze miasta, że jestem do Państwa absolutnej dyspozycji i ponad podziałami politycznymi. Chciałabym, abyśmy w kształtowaniu polityki w mieście w zakresie inwestycji, w zakresie różnego rodzaju spraw społecznych zbudowali dialog i wspólnie działali. (...) Macie moją deklarację, że razem będziemy działać dla naszego dobra wspólnego - mówi-



Radni i burmistrz oficjalnie pogratulowali pracownicy Urzędu Miejskiego wyboru na posła

ła poseł Gromadzka. Posłanka Gromadzka od burmistrza Janusza Rosłana oraz od przewodniczącego Rady i radnych otrzymała gratulacje i życzenia powodzenia na nowej drodze. - Mam nadzieję, że wybrani na naszego przedstawiciela w Sejmie przyczyni się do dalszego rozwoju Biłgoraja i Ziemi Biłgorajskiej. Życzymy satysfakcji i sukcesów w sprawowaniu tej zaszczytnej, ale i trudnej funkcji - odczytał Andrzej Łęcki, przewodniczący RM. Obowiązki Małgorzaty Gromadzkiej w Urzędzie przejęła Anna Karolczak, która 31 sierpnia uchwałą Rady Miasta została powołana na opiekuną Młodzieżowej Rady Miasta (wcześniej funkcję tę pełniła Małgorzata Gromadzka).

Natalia Račaitis

„Marka Lubelskie” dla firmy z Biłgoraja

Firma z Biłgoraja z prestiżowym certyfikatem projektu Marka Lubelskie! W Centrum Spotkania Kultur w Lublinie odbyła się uroczysta Gala, podczas której zostały wręczone tytuły Ambasadora Województwa Lubelskiego oraz certyfikaty. Wśród uhonorowanych jest producent odzieży damskiej Karko Robert Karkowski z Biłgoraja.

Jeżeli chodzi o Ambasadorów z ubiegłego roku, to wyłoniono trzech laureatów – osobę, firmę i instytucję – którzy wnieśli istotny wkład w rozwój naszego regionu oraz w jego promocję w kraju i za granicą. Natomiast logiem Marka Lubelskiego może poszczycić się kolejnych osiem firm.

Ambasadorem Województwa Lubelskiego za 2023 rok w kategorii firma została lubelska Spisarnia. W kategorii instytucja laureatem okazała się Politechnika Lubelska. Jeżeli zaś o kategorię osoba, tytuł ten otrzymał Janusz Józefowicz. Jest to jeden z najbardziej znanych polskich choreografów, aktor, scenarzysta i reżyser.

Z kolei laureatami projektu gospodarczego Marka Lubelskiego zostali: dostawca innowacyjnej żywności funkcjonalnej i sportowej - Amer-Pharma z Lublina, producent opakowań ekologicznych – C2C z Lublina, producent wódek i likierów – Cieleśnica z Rokitna, producent produktów opartych na Technologii Efektywnych Mikroorganizmów Greenland Technology EM z Janowca nad Wisłą, producent odzieży damskiej Karko Robert Karkowski z Biłgoraja,



Właściciele i założyciele biłgorajskiej firmy Karko

producent pasz dla zwierząt gospodarskich Kojpasz z Wisznic, Restauracja Czarna Dama z Janowca oraz dystrybutor polskich towarów za granicą Spisarnia z Lublina. W programie Marka Lubelskiego uczestniczy już 108 firm z naszego regionu.

KARKO Robert Karkowski z siedzibą w Biłgoraju

Marka odzieży damskiej. Firma jest jednym z czołowych produ-

centów odzieży damskiej w rozmiarach 38-56 w Polsce. Karko prowadzi sprzedaż wysyłkową na terenie całej Europy oraz w sklepach stacjonarnych. Wszystkie projekty ubrań to autorskie projekty firmy, które szyte są w polskich szwalniach. Firma kładzie nacisk na zrównoważony rozwój, a więc działania firmy skupiają się na minimalizowaniu wpływu działalności na środowisko naturalne. Firma podejmuje szereg działań w zakresie

odpowiedzialności biznesu m.in.: współpraca z przedsiębiorstwami społecznymi i organizacjami non-profit, wspieranie edukacji poprzez stypendia dla zdolnej młodzieży, wsparcie lokalnych klubów sportowych, a także wspieranie lokalnych fundacji i organizacji charytatywnych. Firma eksportuje produkty do wszystkich krajów UE, Wielkiej Brytanii, Szwajcarii, USA oraz Kanady.

Tomasz Zalewa

Andrzej Borowiec odwołany. Już nie kieruje lasami



Andrzej Borowiec został odwołany z funkcji dyrektora Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Lublinie

Były nadleśniczy Nadleśnictwa Biłgoraj, Andrzej Borowiec, został odwołany z funkcji dyrektora Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Lublinie. Co przekazał na pożegnanie? Lista sukcesów i osiągnięć jest długa. Tak przynajmniej uważa sam nadleśniczy.

- Moja misja jako dyrektora Lasów Państwowych w Lublinie właśnie dobiega końca. Ostatni okres był owocny we wspólne projekty i działania. Otworzyliśmy się na społeczeństwo. Wspólnie z samorządami zbudowaliśmy ponad 60 odcinków dróg za ponad 60 milionów złotych. Zorganizowaliśmy też Lubelski Turniej Drwali. Przeprowadziliśmy we wszystkich 25 nadleśnictwach dni otwarte nadleśnictw. Zapraszaliśmy młodzież, rodziny po to, żeby

poznać pracę leśnika. Postawiliśmy na edukację i turystykę. Zbudowaliśmy szereg obiektów turystycznych, szereg ścieżek przyrodniczych, jak również specjalistyczny tor rowerowy, a także wieże widokowe - wymieniał Borowiec w pożegnalnym filmiku.

- Dziękuję za okazane mi zaufanie przez ten czas pełnienia funkcji Dyrektora Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Lublinie. Było to dla mnie niezwykle doświadczenie. Cieszę się, że miałem okazję pracować z lubelskimi leśnikami. Życzę wszystkim dalszych sukcesów w służbie Polskim lasom. Dziękuję. Z poważaniem, Andrzej Borowiec - przekazał Borowiec w swoich mediach społecznościowych.

Tomasz Zalewa

Dwa budynki gminne w Lipowcu zagrożone? Sołtys: To odpadło z dawnej szkoły



Sołtys Lipowca już po raz kolejny zwraca uwagę, że dach budynku po dawnej szkole w Lipowcu jest w tragicznym stanie, przez co budynek niszczy się w szybkim tempie



- To wylatuje, fruwa, całe połacie dachu do góry się podnoszą. Tak nie może być, żeby taki papier zabezpieczał nowy budynek gminny – mówił radny, prezentując przyniesione elementy, które odpadły z dachu

TERESZPOL: Janusz Gnida, radny i sołtys w jednej osobie, nie przebiera w środkach, żeby zwrócić uwagę na problemy mieszkańców swojej miejscowości. Twierdzi, że wójt ignoruje jego pisma i nie reaguje na prośby. Ostatnio postawił więc, aby unaocznić trapiące mieszkańców sołectwa problemy, przyniósł na sesję Rady Gminy to, co odpadło z budynku dawnej szkoły w Lipowcu.

Janusz Gnida, radny gminy Tereszpól i sołtys Lipowca uważa, że wójt gminy Tereszpól doprowadza do ruiny dwa budynki gminne w Lipowcu: dawną szkołę i remizę.

26 stycznia, na sesji Rady Gminy Tereszpól, radny przypomniał, że 5 stycznia zwrócił się do wójta z pisemną prośbą o zabezpieczenie dachu na budynku po dawnej szkole w Lipowcu oraz o odwodnienie piwnicy w budynku remizy.

- I co? I nic! – kwituje radny.

Zacznijmy od szkoły.

„Z tą szkołą to może sabotaż?”

Radny nie daje za wygraną i przy każdej okazji upomina się między innymi o remont

dachu na budynku dawnej szkoły.

Przypomnimy: Z uwagi na niż demograficzny i wysokie koszty utrzymania, szkoła uchwałą Rady Gminy z 15 października 2021 r., została zamknięta, a dzieci przeniesiono do szkoły w Tereszpole. Budynek szkoły jednak pozostał. Janusz Gnida zwraca uwagę, że już drugi rok stoi on pusty i niszczy się. Na sesji 26 stycznia mówił, że wójt niszczy to, co mieszkańcy budowali społecznie.

- Od kilku dni, a tak właściwie to od kilku lat, pada na budynek dawnej szkoły w Lipowcu. Dach dziurawy jak ser szwajcarski, dziura na dziurze. Kryty onduliną. Przychodzi mi na myśl, że to chyba sabotaż, żeby budynek sam się zawalił, albo stracił na wartości. Wójt prezentuje się jak likwidator: zlikwidował szkołę, a teraz likwiduje budynek. Wstyd, gospodarzu naszej gminy! – mówił radny Gnida.

Radny przypomniał, że na Komisji Rewizyjnej 5 grudnia wójt obiecał, że chociaż prowizorycznie zabezpieczy dach na byłej szkole.

- I co? Mijają dwa miesiące i nic. A w międzyczasie wójt kupił koło Polaka 1,4 ha pola przy lesie na ugorowanie za 60 tys. zł. A płakał, że nie ma na dach – mówił dalej Gnida.



Jacek Pawluk
wójt gminy Tereszpól

W ostatnich tygodniach wszystkie prace zostały zatrzymane, nie da się tego poprawić w jeden dzień. Aby warunki pogodowe pozwoliły, to będzie zrobione

Janusz Gnida, radny
Mijają dwa miesiące i nic. A w międzyczasie wójt kupił koło Polaka 1,4 ha pola przy lesie na ugorowanie za 60 tys. zł. A płakał, że nie ma na dach

Radny przyniósł „dowody rzeczowe”

By nie być gołosłownym, radny przyniósł na sesję i zaprezentował wszystkim... fragment dachu, który odpadł z budynku szkoły.

- Kupiony budynek po banku został natychmiast zabezpieczony, a ten co, mniej wartościowy? – pytał radny.

Jacek Pawluk, wójt gminy Tereszpól, wyjaśniał, że prace nie zostały wykonane w ostatnich miesiącach, ze względu na warunki atmosferyczne.

- W ostatnich tygodniach wszystkie prace zostały zatrzymane, nie da się tego poprawić w jeden dzień. Aby warunki pogodowe pozwoliły, to będzie zrobione – zapewnił wójt.

Wójt zaznacza, że chodzi tu

o zabezpieczenie dachu.

- Aby wyremontować ten dach, potrzeba dużych pieniędzy i muszą zostać zabezpieczone odpowiednie środki w budżecie. To, co możemy zrobić kosztem własnym, to to, że zabezpieczymy ten dach – dodaje wójt Pawluk.

- Ja się pytałem jesienią przy planowaniu budżetu, czy są pieniądze na to. Nie było. Teraz będziemy czekać, aż następny wójt zabezpieczy, bo ten nie chce – skwitował radny Gnida.

Może wspólnymi siłami?

Stanisław Sitarz, przewodniczący Rady Gminy, zaproponował, by radny Janusz Gnida spotkał się z mieszkańcami i postarał się o przeniesienie na cel remontu pieni-



Radny Janusz Gnida bije na alarm, że w piwnicy remontowanej remizy w Lipowcu stoją wody gruntowe. - Wpadł na pomysł, jak zlikwidować kolejny budynek gminny, jakim jest remiza, żeby nie można było go użytkować w sposób nieuciągliwy – mówił radny o działaniach wójta

dzy z funduszu sołeckiego.

- I wspólnymi siłami to zrobimy – zaproponował przewodniczący.

- Nie zrzucajmy tego na ludzi! Ludzie to społecznie pobudowali, wystarczy. Teraz trzeba to szanować! – odciął radny Gnida.

„Następna parodia to remont remizy”

Radny Janusz Gnida mówił też o innym budynku w Lipowcu, który, jego zdaniem, wójt chce zlikwidować.

- Wpadł na pomysł, jak zlikwidować kolejny budynek gminny, jakim jest remiza, żeby nie można było go użytkować w sposób nieuciągliwy – mówił radny o działaniach wójta.

Tłumaczył, że wójt ocieplił

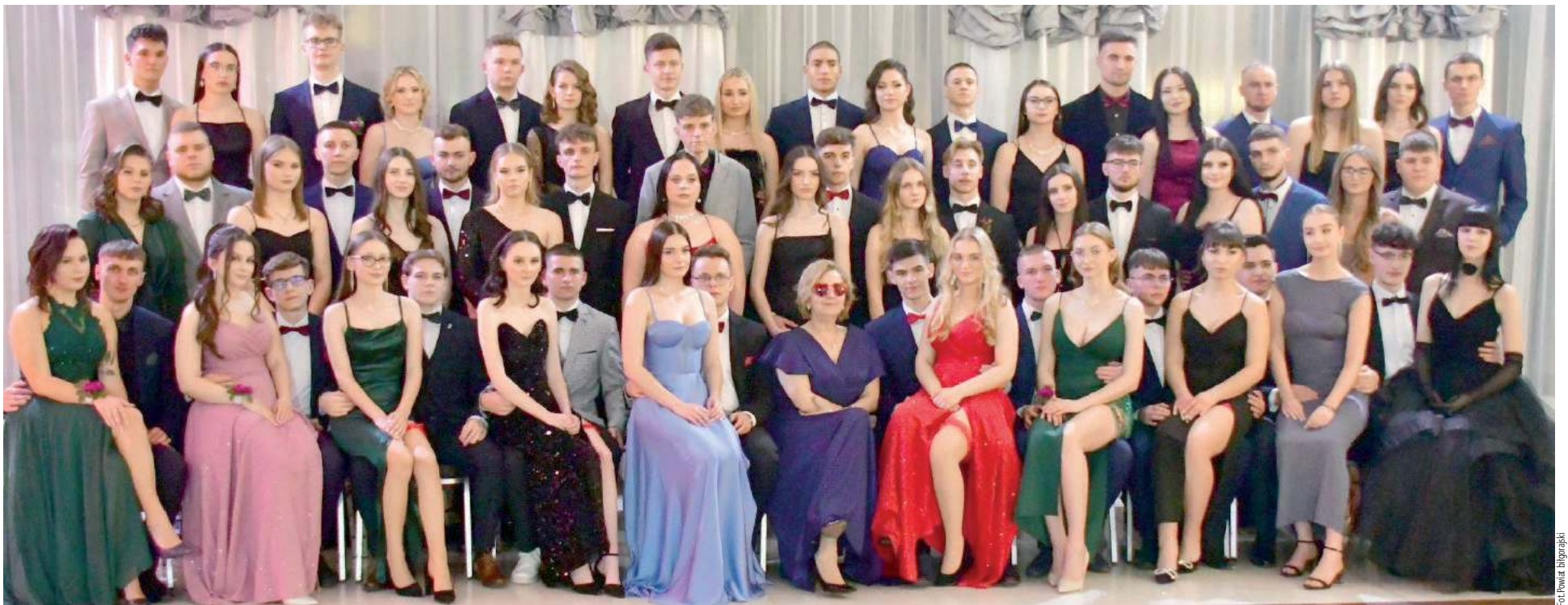
budynek remizy w Lipowcu, w którym zamknął wody gruntowe.

- Następną parodią. Ocieplił budynek remizy w Lipowcu, ocieplił ściany zewnętrzne, aż do fundamentów, a w piwnicy w tym budynku zamknął wody gruntowe, które zalewają piwnicę. Niejednokrotnie go prosiłem, żeby zrobił drenaż oraz wylał nową posadzkę. W tej chwili ściany budynku są zawilgocone i zgrzybiałe od środka – zauważył radny.

W tej sprawie radny dowodów rzeczowych na sesję nie przyniósł. Udostępnił nam jednak zdjęcia, na których widać, jak wygląda piwnica we wspomnianej remizie w Lipowcu. Woda rzeczywiście stoi.

Natalia Raćkaitis

Największa biłgorajska studniówka. Odliczanie stu dni do matury rozpoczęło się



Obowiązkowym punktem każdej studniówki są pamiątkowe zdjęcia z wychowawcami klas

27 stycznia uczniowie aż 10 klas maturalnych z Regionalnego Centrum Edukacji Zawodowej w Biłgoraju zorganizowało swoją studniówkę. W tym roku Elektryk postawił na Podkarpacie i bal maturalny odbył się w Domu Weselnym „Bocarło” w Tryńcy.

Była to największa studniówka spośród wszystkich szkół średnich w naszym powiecie. W części oficjalnej balu uczestniczył starosta biłgorajski Andrzej Szarlip. Życzył uczniom dobrej i odpowiedzialnej zabawy, która wspomniana będzie przez nich w kolejnych latach. Dziękował nauczycielom za ich trud włożony w edukację młodych ludzi, a rodzicom za trud wychowania.

Później był tradycyjny polonez i szaleństwo na parkiecie do białego rana.

Natalia Raćaitis



Bal Maturalny „Elektryk” 2024



Podczas części oficjalnej uczniowie dziękowali dyrekcji, nauczycielom, rodzicom oraz zaproszonym gościom



Panowie z RCEZ odliczają już 100 dni do matury

„Elektryk” złazł na Podkarpaciu



Bal Maturalny uczniów „Elektryka” rozpoczął się tradycyjnym polonezem



Andrzej Szarlip, starosta biłgorajski: Dyrekcji, nauczycielom i rodzicom dziękuję za włożony trud w wychowanie i edukację młodego pokolenia, a wszystkim maturzystom samych sukcesów w dorosłym życiu.



Podczas balu maturalnego nie mogło zabraknąć sesji fotograficznej na studniówkowej ścianie



Dziewczyny gotowe na swój pierwszy dorosły bal

Przeżyli ze sobą już pół wieku



Złote Gody w gminie Książpol

Aż 34 pary małżeńskie z gminy Książpol prze- żyły ze sobą 50 lat!

- Złote Gody to wyjątkowa okazja do świętowania pięknego i trwałego związku między dwiema osobami. To pięćdziesiąt lat wspólnego życia, miłości i wzajemnego wsparcia, co zasługuje na wyjątkową uwagę i gratulacje - przekazują urzędnicy z Książpola. W niedzielę na specjalnej uroczystości jubileuszy otrzymali m.in. medale od Prezydenta RP.



Złote Gody w gminie Książpol

Złote Gody obchodzili:

Genowefa i Jan Blicharz
Czesława i Eugeniusz Bodek
Czesława i Jan Dziduch
Teresa i Tadeusz Dziura
Katarzyna i Stanisław Falandysz
Krystyna i Mieczysław Fusiarz
Janina i Władysław Gromadzczy
Janina i Henryk Hajduk
Stefania i Edward Juryczyn
Maria i Ryszard Książ
Stanisława i Jan Kołodziej
Krystyna i Stanisław Kozak
Stanisława i Tadeusz Kryń
Helena i Ryszard Kucel
Marianna i Józef Kusiak
Maria i Eugeniusz Kusy
Maria i Antoni Kutys
Elżbieta i Piotr Kwik
Danuta i Kazimierz Pałubski
Eugenia i Kazimierz Paszko
Maria i Jan Pelc
Krystyna i Józef Pyzio
Krystyna i Stefan Rarata
Emilia i Henryk Róg



Złote Gody w gminie Książpol

Władysława i Tadeusz Rybak
Janina i Tadeusz Sadowski
Aniela i Jan Sprysak
Teresa i Józef Spustek
Aniela i Kazimierz Szczachor
Alicja i Julian Szczur
Wanda i Tadeusz Szulc

Zofia i Henryk Tworek
Alina i Ryszard Wróbel
Janina i Kazimierz Zyń

Tomasz Zalewa

Poseł obsypał strażaków prezentami

Poseł z Biłgoraja, Marcin Romanowski, przyjechał do strażaków z OSP w Lipowcu (gm. Tereszków). Nie przyjechał z pustymi rękami, bo druhowie mają trochę nowego sprzętu. Możliwe, że pozostałe OSP z powiatu teraz też chętnie zaproszą do siebie posła.

Tomasz Zalewa



OSP w Lipowcu (gm. Tereszków) z nowym wyposażeniem przekazanym przez posła

Iga i Maciek liczą na powiat biłgorajski

Iga Pawelec jest z Biłgoraja. Maciek Lejb także. Oboje walczą o życie i oboje potrzebują pomocy. Cieszy to, że niektórzy nie przechodzą obojętnie. W Biłgoraju będzie Charytatywny Turniej Piłki Halowej o puchar starosty biłgorajskiego, Andrzeja Szarlipa. Został zaplanowany na 25 lutego (niedziela) o godzinie 11 w hali Zespołu Szkół Budowlanych i Ogólnokształcących w Biłgoraju. Będą m.in. licytacje voucherów i kermasze ciast.

U Maćka stwierdzono zespół wad mnogich: dysmorfie, rozszczep podniebienia, ubytek przegrody międzyprzedsionkowej, wadę stóp. Chłopiec był wielokrotnie hospitalizowany. Oddycha przez rurkę tracheostomijną. Na stałe karmiony jest przez zgłębnik dożołądkowy. Maciuś przeszedł kilka operacji, w tym operację wady serca oraz rozszczep podniebienia.

Iga boryka się z padaczką lekooporną, a zebrane środki zostaną przeznaczone na dalszą rehabilitację dziewczynki i pracę nad komunikacją alternatywną.

Tomasz Zalewa



Maciek i Iga to mali mieszkańcy Biłgoraja, mocno doświadczeni przez los



Charytatywny Turniej Piłki Halowej o puchar starosty biłgorajskiego, Andrzeja Szarlipa, zostanie rozegrany 25 lutego (niedziela)

Krzyż właśnie stanął w powiecie biłgorajskim

W Starym Bidaczowie (gm. Biłgoraj) stoi już nowy krzyż. To krzyż upamiętniający uczestników Powstania Listopadowego, który w niedzielę został uroczystie odsłonięty i poświęcony. Nie bez powodu właśnie teraz. Dokładnie 5 lutego 1831 roku armia wojsk rosyjskich wkroczyła w granice Królestwa Polskiego, a 7 lutego doszło do jednej z pierwszych bitew polsko-rosyjskich.

Krzyż poświęcony Powstaniu Listopadowemu i postawiony właśnie w tym miejscu ma szczególne znaczenie. Jednym z uczestników Nocy Listopadowej był porucznik Leon Czechowski. 33 lata później ten sam Leon Czechowski już w randze pułkownika został dowódcą licznego oddziału powstańców styczniowych, którzy przybyli w nasze tereny z Galicji. W marcu 1863 r. na czele 800-osobowego oddziału



Krzyż upamiętniający uczestników Powstania Listopadowego stanął w Starym Bidaczowie (gm. Biłgoraj)

pieszych i 50 konnych przekroczył na rzece Tanew granicę zaboru rosyjskiego i stoczył z wojskami rosyjskimi kilka bitew, jedną z pierwszych potyczek w miejscowości Suszka, 3 km od miejsca postawienia tego krzyża, następnie jego oddziały powstańcze maszerowały tędy w tym miejscu drogą na Jachosze i Banachy, a w lesie pomiędzy Ciosmami i Banachami stoczyły kolejną bitwę z Moskalami. Dlatego to miejsce ma tak istotne znaczenie.

– Krzyż stanął naprzeciwko kościoła w Starym Bidaczowie. W ceremonii uczestniczyli: Biłgorajska Grupa Rekonstrukcji Historycznej 1863 r. oraz Grupa Rekonstrukcji Historycznej im. płk. Tadeusza Zieleniewskiego Majdan Obleszcze. Była warta honorowa oraz salwa honorowa – przekazuje grupa „Brzozowiec historia i etnografia dorzecza Tanwi”, inicjator upamiętnienia uczestników Powstania Listopadowego.

Tomasz Zalewa

Biłgorajska hala pięknie w szwach?



Biłgorajska Senioriada Sportowa w najbliższy wtorek (13 lutego) w hali OSiR

Oblężenie szykuje się w hali OSiR w Biłgoraju. To będzie VII Senioriada Sportowa o puchar burmistrza, na którą jadzie aż dziesięć drużyn. Wiadomo, że głównie z Biłgoraja, ale będą też goście z Frampola i Janowa Lubelskiego. To we wtorek (13 lutego) od godziny 10.30. Kibice mile widziani.

W Senioriadzie, wystartuje 10 drużyn seniorskich:

1. Kwiaty Jesieni Frampol
2. Klub Seniora Raj przy PCK Biłgoraj
3. Klub Honorowych Dawców Krwi przy PCK Biłgoraj
4. Cykliści Uniwersytetu

5. Klub Rekreacji Ruchowej Vitalni Janów Lubelski
6. Klub Aktywnych Ruchowo Rekreatywny Janów Lubelski
7. Polski Związek Emerytów Rencistów i Inwalidów Oddział Rejonowy w Biłgoraju
8. Związek Emerytów i Rencistów Pożarnictwa KP Biłgoraj
9. Klub Seniora Złota Jesień
10. Związek Nauczycielstwa Polskiego sekcja Związku Emerytów i Rencistów

W programie są konkurencje sportowo - rekreacyjne min: autoprezentacja, rzuty gazetą, rzuty woreczkami, wyścig z piłkami, kalambury, tor przeszkód, wyścig z balonami, slalom z piłeczką.

Tomasz Zalewa

Kolejny kandydat na burmistrza Biłgoraja

Ireneusz Bulicz, radca prawny w Starostwie Powiatowym w Biłgoraju, oficjalnie potwierdził, że chce przejąć fotel burmistrza Biłgoraja. Powodów jest bez liku, a kandydat przekazał, że: Biłgoraj potrzebuje prawdziwego lidera, a on wie, jak ożywić Biłgoraj.



Kandydaci zgłoszeni do naszego plebiscytu Człowieka Roku Ziemi Biłgorajskiej 2023

Minął już czas na zgłaszanie kandydatów w naszym plebiscycie Człowiek Roku 2023 Ziemi Biłgorajskiej. Tym razem plebiscyt przebiega nieco inaczej niż w roku ubiegłym. Oto wszyscy zgłoszeni kandydaci, spośród których nasza Kapituła wybierze Człowieka Roku Ziemi Biłgorajskiej 2023.

Nowa Gazeta Biłgorajska już po raz drugi wybierze Człowieka Roku Ziemi Biłgorajskiej. W tym roku zasady są nieco inne niż w ubiegłym. Dotychczas dawaliśmy Czytelnikom możliwość głosowania na Człowieka Roku za pomocą SMS-ów i kuponów wycinanych z gazet. W tym roku po raz pierwszy termin naszego plebiscytu zbiegłby się z czasem kampanii wyborczej – wyborów samorządowych. Z wielu przyczyn byłoby to niefortunne, choćby dlatego, że społecznicy, którzy dokonali czegoś dla lokalnej społeczności, zostają zagospodarowywani na listach wyborczych jako kandydaci. Plebiscyt kuponowo - SMS-owy trwałby dłużej i zbiegłby się z finałem kampanii wyborczej.

Postanowiliśmy więc, aby wybranie Człowieka Roku ze zgłoszonych przez naszych Czytelników kandydatów dokonali w głosowaniu członkowie kapituły.

Kto wejdzie w skład kapituły? Zasiadają w niej delegaci naszej redakcji, Człowiek Roku Ziemi Biłgorajskiej 2022 oraz zostaną do niej zaproszone osoby, które zasłużyły się dla rozwoju Ziemi Biłgorajskiej. Nieodmiennie głównym celem plebiscytu ma być uhonorowanie godnych postaw i tym samym popularyzacja wzorów godnych do naśladowania.

Oto kandydaci zgłoszeni do tytułu Człowieka Roku Ziemi Biłgorajskiej przez Czytelników Nowej Gazety Biłgorajskiej

Natalia Raćaitis



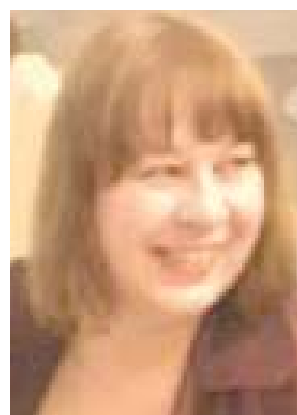
Nie wiem, dlaczego nikt nie zwraca uwagi, że piłkarze Łady Biłgoraj wcale nie przynoszą nam wstydu w IV lidze. Awansowali, mieli walczyć tylko o utrzymanie, a są w czołówce i nie odstają od tych najlepszych. Dobrą robotę robi trener, Paweł Babiarski i chciałem go zgłosić do plebiscytu, za to, że odnalazł się w tym biłgorajskim piłkarskim piekietku, gdzie niejeden już poległ, a poprzedniego trenera Czarnieckiego zwolnili za to, że... wygrał wszystkie mecze i awansował.



Na Marzenę Banach z Biłgoraja wpłynęło kilka zgłoszeń. Oto jedno z uzasadnień: Chciałabym zgłosić do plebiscytu Człowieka Roku 2023 panią Marzenę Banach. Za pomoc i zorganizowanie zbiórek charytatywnych dla syna Adasia i innych potrzebujących z naszego regionu należy się tej pani największy szacunek i uznanie. Niesienie pomocy ludziom w potrzebie to dla niej codzienność, warto więc docenić i nagrodzić tak wspaniałą osobę, która zmienia mój powiat na lepsze. Pozdrawiam, Ola Konopka-Iwanejko.



Zgłaszam Paulinę Pokryszkę-Karczewska. Paulina jest właścicielką Hurtowni fotograficznej Argosa istniejącej od 2010 r. Zajmuje się zaopatrywaniem fotografów oraz kamerzystów, ma w ofercie ramki, albumy itp. Dbą również o pamięć o zmarłym ojcu, znanym biłgorajskim malarzu, Stanisławie Pokryszce, współorganizując wystawy jego twórczości [red.: Paulina w ubiegłym roku znalazła się w pierwszej dziesiątce naszego plebiscytu Kobieta Roku].



Marta Pysz to największy przyjaciel zwierząt. Nikt w powiecie biłgorajskim nie kocha zwierząt tak bardzo, jak ona. Kieruje Biłgorajskim Stowarzyszeniem Opieki nad Zwierzętami „Podaj łapę”. Stowarzyszeniem, które nie istnieje tylko na papierze, jak wiele innych, ale każdego dnia widać jej efekty pracy i zaangażowania. Wspólnie z wolontariuszami ratuje z opresji gminy z całego powiatu biłgorajskiego, odbierając od nich i dając dach nad głową, bezpańskim psom i kotom. Organizuje zbiórki, prowadzi akcje i koordynuje pracę wolontariuszy, bez których nie byłoby biłgorajskiego stowarzyszenia.



Henryk Wybranowski (trener LKS Znicz Biłgoraj) to nasz zasłużony trener podnoszenia ciężarów, związany od 40 lat z LKS Znicz Biłgoraj. Wyszkolił ponad dwustu zawodników, którzy sięgali po medale na mistrzostwach świata, mistrzostwach Polski i wielu innych imprezach w podnoszeniu ciężarów. Niezwykle skromny człowiek i lubiany przez sportowców i mieszkańców. W pomaganiu swoim podopiecznym wkłada całe serce.



Chciałam zgłosić na człowieka roku Panią Dyrektorkę Jolantę Rycyk, [red.: dyrektorkę I LO im. ONZ w Biłgoraju], która jest osobą o wielkim sercu, uczniowie i rodzice mają w niej oparcie, a sama osobiście doświadczyłam, będąc w trudnej sytuacji, jakim jest wspaniałym i bezinteresownym człowiekiem. Pomoże każdemu.



Zgłaszam naszą poseł, Małgorzatę Gromadzką. Od razu wzięła się do roboty, zauważając ją nie tylko w powiecie, ale również w Warszawie. Inni mogą się od niej uczyć, na czym polega praca posła! Mówi, co myśli i przede wszystkim wie, co mówi.



Zgłaszamy starostę, Andrzeja Szarlipę. Powiat za jego rządów w końcu zajął się inwestycjami. Czekamy na basen, czekamy na Autodrom. Młody człowiek rozumie potrzeby mieszkańców. Takich ludzi nam trzeba.



Zgłaszam naszego burmistrza, Andrzeja Kozinę. Zrobił nam miasto! Wiem, że idą wybory, ale moje zgłoszenie nie ma nic wspólnego z polityką. Niesamowicie podgonił rozwój miasta, że o komisarzacie nie wspomnę, a teraz żłobku, czy kinie. Pozostali potrafią się wymądrzać tylko w internecie i tam są mocni, a ten człowiek naprawdę może pokazać, co zrobił.



Zgłaszam na Człowieka Roku Ziemi Biłgorajskiej pana Józefa Rudego, burmistrza gminy Frampol. Człowiek, który nie jest mieszkańcem gminy Frampol, a stara się równo dzielić fundusze między wioski, sołectwa, strażę. Człowiek ten zasługuje na ten tytuł.



Zgłaszam Michałinę Lipińską. Ta młoda artystka już jest chlubą Biłgoraja, a jeszcze nie raz o niej usłyszymy.



Angelika Mach będzie reprezentować powiat biłgorajski na Igrzyskach Olimpijskich w Paryżu i pobiegnie w maratonie. Lepszego uzasadnienia chyba nie trzeba.



Zgłaszam Agnieszkę Bułę. Bez niej i jej ułanów nie obejdzie się żadna impreza, zwłaszcza charytatywna. Pani Agnieszka to nasza dobra duszyczka w gminie Biszczu.



Marek Król od dwóch lat jest członkiem Związku Literatów Polskich. Jako jedyny mieszkaniec powiatu biłgorajskiego.



Damian Błaszczuk wzruszył mnie do łez. W lecie zorganizował akcję charytatywną dla potrzebujących mieszkańców powiatu, płynąc cały dzień 50 km. Postawa godna naśladowania.



Tomasz Koń, nowy dyrektor GOK w Potoku Górnym, obudził gminę. W końcu zaczęło się coś dziać. Trzeba docenić pana dyrektora, żeby dobra passa trwała.

Biłgorajski dworzec w pełnym blasku

Dworzec autobusowy w Biłgoraju wraca do gry. Co tam jakiś otwierany szumnie nowy dworzec w Lublinie. Oto nowe oświetlenie na biłgorajskim dworcu, które w pełni pokazuje uroki tego raj dla pasażerów.

Aż chce się człowiekowi zostawić swoje auto i ruszyć na podbój świata autobusem lub busem ze stacji Biłgoraj Główny. Obojętnie nie przeszli obok tego mieszkańcy, bo w naszych mediach społecznościowych pojawiła się prawdziwa lawina komentarzy.

Adam Bąk: No teraz nowy PKS w Lublinie może się chować.

Teresa Iwańczyk Jachymek: Czym się chwala, jest taki sam od 40 lat, trochę



Nowe oświetlenie już działa na dworcu PKS w Biłgoraju

światła i co? To ma być ten wypasiony?

Magdalena Maria Pawłowska: Poczekalnia wygląda okropnie i nie zmieniła się od 40 lat. Brak toalet na dworcu, gdzie podróżni czekają po kilkadziesiąt minut, to już szczyt niedbalstwa o pasażera. Ludzie przyjeżdżają z Warszawy czy Krakowa i biegają w poszukiwaniu WC. Cemu w Zamościu

może być normalnie, a Biłgoraj zatrzymał się w latach 80.?

Ula Grosiak: Proponuję przeanalizować miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego - nie ma w nim dworca. Ma być zlikwidowany całkiem. Jako punkt komunikacyjny ma być tylko plac busów. Ktoś kiedyś tak sobie wymyślił, że ludziom niepotrzebny jest dworzec autobusowy.

W ogóle. Będą jeździć busami. Taki zapis uniemożliwia przeprowadzenie przebudowy i doprowadzenia dworca do stanu używalności.

Adam Tworek: To lampki za 1000 zł i sensacja. Proszę zobaczyć dworzec Janów Lubelski. To nasze dziaństwo, to wstyd. To chyba się nigdy nie zmieni. Mam nadzieję, że samo się zawali. To jest nasz region. To

Historia PKS w Biłgoraju

- 1954 r.** – powstanie PKS w Biłgoraju
- 1961 r.** – rozszerzenie działalności o realizację przewozów pasażerskich
- 1972 r.** – utworzenie Oddziału PKS Biłgoraj na zasadzie pełnego rozrachunku gospodarczego
- 1976 r.** – oddanie do użytku dworca autobusowego przy ul. Bohaterów Monte Cassino 1
- 1987 r.** – oddanie do użytku biurowca przy ul. Marii Konopnickiej 7
- 1990 r.** – likwidacja Okręgów PKS w Polsce i powstanie 174 Przedsiębiorstw PKS
- 1996 r.** – podporządkowanie Wojewodzie jako organowi założycielskiemu
- 2009 r.** – zmiana statusu firmy na spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością

tak ma to wyglądać. Ludzie, porażka...

Paweł Kupiec: Tak tylko ludzie marzną w chłodne wieczory, bo poczekalnia jest zamknięta.

Marzena Reikowska: Tam się czas zatrzymał w miejscu z czasów PRL i to ten

wczesny, a do toalety to aż strach wchodzić, żeby stara spółczka, która wisi w powietrzu nie p...w głowę i syf totalny. Masakra i wstyd!!!!

Tomasz Zalewa

Nowe urządzenie na ścianie w Zamchu



Defibrylator został zamontowany na ścianie remizy w Zamchu

Strażacy z Zamchu (gm. Obsza) nie próżnowali w weekend. W sobotę na ścianie miejscowej remizy zamontowali defibrylator. Czyli sprzęt, do którego dostęp ma każdy i który może podjąć skuteczną reakcję w przypadku nagłego zatrzymania akcji serca.

- Defibrylatory AED Philips FRx są stworzone w taki sposób, aby były dostępne dla każdego, nawet dla osób bez wcześniejszego przeszkolenia

medycznego. Dzięki intuicyjnym instrukcjom graficzno-głosowym oraz automatycznemu dostosowaniu tempa działań, każdy może podjąć skuteczną reakcję w przypadku nagłego zatrzymania akcji serca. To rozwiązanie, które sprawia, że udzielanie pierwszej pomocy staje się prostsze i bardziej dostępne, niż kiedykolwiek wcześniej, zwiększając szanse na ratowanie życia w kluczowych momentach. Pomysł na zamontowanie go u nas podsunął nam program „Pierwszy ratownik”. Tym samym wpisujemy się na mapę



Defibrylator został zamontowany na ścianie remizy w Zamchu

dostępnych defibrylatorów w naszej okolicy dostępną w aplikacji REANIMATOR COMMUNITY. Zakup został sfinansowany ze środków własnych jednostki i pomocy finansowej wójta gminy Obsza - Andrzeja Placka. Dzięki

kujemy Serdecznie za okazane wsparcie - przekazuje OSP Zamch.

Defibrylator jest dostępny dla każdego mieszkańca.

Tomasz Zalewa

W Biłgoraju kandydat już ruszył z kampanią



Pierwszy kandydat już rozpoczął kampanię wyborczą w Biłgoraju

Do wyborów samorządowych zostały jeszcze dwa miesiące (7 kwietnia), a w Biłgoraju pierwszy kandydat na burmistrza miasta wywiesił właśnie swoje plakaty, choć zrobił to dyplomatycznie i pod hasłem „spotkań z radnym”. - Nie ma tu żadnej

samowolki. Na wszystkie plakaty mam pozwolenie - mówi nam Marcin Adam Mura. Tylko patrzeć, jak biłgorajskie płoty, ściany i tablice za chwilę odżyją...

Tomasz Zalewa

BIL

Mało kto pamięta, że do Biłgoraja kursowały pociągi z wagonami restauracyjnymi!

W powiecie biłgorajskim trwają spotkania dotyczące przebiegu nowej linii kolejowej. - Temat wyciągany jak z fantastyki. Już od dłuższego czasu zmierzałem się z napisaniem obszernego artykułu na temat sytuacji kolejowej w Biłgoraju i okolicy, jednak czekałem spokojnie na rozwój sytuacji. Temat niekoniecznie dedykowany mieszkańcom wsi, przez które ma przebiec nowa linia, ale i niekoniecznie wymierzony przeciwko entuzjastom owej inwestycji. Ale po kolei - pisze Michał Kańkowski z Biłgorajskiego Towarzystwa Regionalnego.

Dodam, że Biłgoraj przez swe fatalne położenie geograficzne był (i nadal jest) pomijany przez PKP. Wystarczy spojrzeć na przebieg linii kolejowej 66 na odcinku Stalowa Wola Południe – Zwierzyniec Towarowy. Na tej linii są tylko mniejsze miejscowości (Huta Krzeszowska, Biłgoraj, Terespol, Zwierzyniec, Szczepieszyn, Zawada) raczej o niezłym ruchu pasażerskim, z pewnymi wyjątkami. Linia została wybudowana w latach 70. XX wieku, a pierwszy taki pociąg po torze normalnym przyjechał do stacji Biłgoraj w 1976 roku.

W latach 80 i 90 XX wieku Biłgoraj miał naprawdę bardzo dobre połączenie z Polską

Stąd można było jechać do Krakowa dwa razy dziennie, do Częstochowy, Kielc, Ostrowca Świętokrzyskiego, Kędzierzyna-Koźle, Wrocławia. Szczególnie dużą popularnością cieszył się Hetman, który dla studentów i mieszkańców naszego regionu było dogodnym połączeniem z zachodnią częścią Polski. Ponadto z Łąbędzkiego Grodu można było dojechać do Stalowej Woli, pociągami regionalnymi (znanymi wówczas jako osobowymi). Często kursowały właśnie pociągi z wagonami restauracyjnymi! Ludzie w dniach roboczych jeździli do Stalowej Woli do pracy, szkoły, czy na zakupy (m.in. po wędliny!). Natomiast w weekendy mieszczuchy ze Stalowej przyjeżdżali do lasów janowskich i ciosmańskich na jagody, grzyby, spacerować, rozkwitał przecież pieszy ruch turystyczny.

Jednak w 2001 roku wyróżnięto, mimo bardzo dobrej fre-



Ciosmy (gm. Biłgoraj). TLK Roztocze

kwencji, połączenia regionalne. Dotyczyło to nie tylko u nas, ale i całego kraju. Ówczesny rząd tłumaczył to „oszczędnościami”, natomiast kolejarze przystali na to, wierząc, że to dla ich dobra.

Od 2001 do 2016 roku nastąpił regres relacji pasażerskiej z Biłgoraja. Do Krakowa czy Wrocławia jeździł już jeden pociąg, jeszcze ówczesny TLK Hetman. Skład ten składał się najczęściej z 10, 12 wagonów (w 1999 roku, w wyniku pielgrzymki św. Jana Pawła II do Zamościa, uruchomiono aż rekordowy skład – aż 16 wagonów!). Były to bezpośrednie połączenia łączące Roztocze z Dolnym Śląskiem, zmieniając w Dębicy czy z pewnymi okresami w Stalowej Woli lokomotyw spalinowych na elektryczne. Do 2008 r. nasz pociąg jeździł bardzo dla nas popularną linią przez Mielec, jednak został zawieszony.

Od 2009 do 2011 roku, dzięki działaniom ówczesnego rządu, zawieszono wszystkie kursy na Zamojszczyźnie. Przestały kursować pociągi do Biłgoraja, Zamościa, Hrubieszowa i Bełżca. Dopiero w 2011 roku wznowiono Hetmana, w dość okrojonym rozkładzie, bowiem kursował tylko sezonowo, jeżdżąc przez Rzeszów. Pociąg był wyposażony w cztery wagony drugiej klasy, kategorii TLK (klasyczne 111A), ciągnięte przez niezawodne Suki, czyli lokomotywy serii SU45 i SU46. W edycji rozkładu 2013/2014 nie było rewolucyjnych zmian w stosunku do poprzedniego. Jedną z nich było przedłużenie trasy Hetmana przez Katowice, Kędzierzyn-Koźle, Opole, Wrocław, Leszno do Poznania Głównego. Niestety od 2014 r. na odcinku Zamość - Rzeszów został zastąpiony autobusem, co znacznie wydłużyło czas i komfort podróży. W rozkładzie jazdy 2014/2015 do Zamościa wrócił pociąg spółki PKP IC, tym razem kursujący przez Rzeszów, Kraków, Częstochowę, Opole, Wrocław, Poznań do/ze Szczecina. Otrzymał nazwę IC Kossak w kierunku Szczecina i IC ŚWIATOWID z powrotem.

Były to wagony dołączane do składu jadącego do/z Przemyśla.

MATEJKO za WYSPIAŃSKIEGO

W rozkładzie jazdy 2016/2017 IC WYSPIAŃSKI został zastąpiony codziennym pociągiem IC MATEJKO relacji Zamość Wschód - Szczecin. Wagony z Zamościa były włączane w Rzeszowie do składu Przemyśl - Świnoujście. Niedokończony remont linii między Zwierzyniec a Stalową Wolą spowodował wprowadzenie komunikacji zastępczej w pierwszych dniach funkcjonowania nowego rozkładu. W rozkładzie 2017/2018 pociąg IC MATEJKO został zastąpiony pociągiem IC HETMAN relacji Hrubieszów Miasto - Jelenia Góra przez: Zamość, Rzeszów, Kraków, Częstochowę, Opole, Wrocław, Wałbrzych. Dzięki temu po wieloletniej przerwie wrócił o kolejowe połączenie do Hrubieszowa.

Od 2018 roku do dziś kursuje IC Hetman relacji Zielona Góra/Wrocław Gł. – Lublin Gł./Hrubieszów Miasto. Czy to dobrze? Moim zdaniem nie do końca. Wagony przypina i odpina w Stalowej Woli Rozwadowskiej, co wiąże się ze zbyt długim czasem oczekiwania, nawet do 35 minut (w 2020 roku na TLK Roztocze był rekord oczekiwania – aż 48 min.!!!), skoro jest tylko jeden rewident. Akcje tego typu powinniśmy a nawet koniecznie muszę odbywać się w Rzeszowie (dwóch czy trzech rewidentów w pracy, czas oczekiwania nawet do 20 min.). Pociąg natomiast powinien kursować przez Tarnobrzeg i Nową Dębą, a nie męczącą trasą przez Leżajsk i Nisko. Jeśli chodzi o relację, powinno wrócić do dawnej obsługi przemysłowej, a nie lubelskiej, która jest wyjątkowo niekorzystna dla nas. Inna sprawa, że gdyby tylko skrócić czas przejazdu o 20-25 na odcinku Stalowa Wola Centrum – Łańcut, to z korzyścią dla pasażerów.

Po krótkiej, aczkolwiek szczegółowej historii połączeń kolejowych z/do Biłgoraja, przejdźmy do oczekiwanego przez Czytel-

ników tematu odnośnie nowej linii kolejowej.

Najlepiej w tej sytuacji byłoby

wydłużenie nowej linii z Szastarki do Janowa Lubelskiego, a opuścić Biłgoraj.

Dlaczego? Z Biłgoraja do Lublina kursuje PKS Biłgoraj, oferując krótszy czas przejazdu niż pociąg regionalny. Chyba że garstka studentów może podróżować pociągiem z Biłgoraja przez Janów i Kraśnik do Lublina, ale pod warunkiem korzystnych cen biletów. Natomiast, jeżeli pociągi regionalne dojeżdżałyby tylko do Janowa, to można na wzór Kolei Małopolskich wprowadzić komunikację autobusową z Frampola/Kocudzy do Janowa. Autobus w ten sposób zatrzymałby się na każdym przystanku na wsi i zabierałby mieszkańców Kocudzy, Dzwoli, Zofianki do Janowa, pod samą stację. Może to być prywatny operator na usługach Polregio lub wygodny autobus miejski, zakupiony przez tę spółkę. To najlepsza i najkorzystniejsza opcja. Jeśli gdyby doszło jednak do budowy linii do Biłgoraja, to w na początek chył czoła przed ułańską fantazją projektanta – zamiast prowadzić linię wzdłuż drogi, to ten na chybił - trafił rysował linię, przecinając działki prywatne, czy stację paliwową Orlen! Dobrze, mamy pierwszy pociąg – i co dalej? Na Biłgoraju się skończy? Czy będzie kontynuować jazdę? Odcinek od Biłgoraja do Zamościa jest niezelektryfikowany, więc w tej sytuacji albo dociągnąć drut do Padwy Północy, albo zakupić pociągi dwustrakcyjne. Bez sensu, by podróż skończyła się tylko na samym Biłgoraju. A co z Wolą Dużą, Tereszpołem, Zwierzyniec, Szczepieszynem? Pytań jest za dużo, a to rodzi z kolei więcej wątpliwości.

Ten projekt mógłby niby dać szansę na rozwój, no ale... teoria mówi co innego, a praktyka to co innego. Niestety, coraz częściej słyszę głosy wielkich znawców – nareszcie będzie po-

ciąg do Warszawy! Niestety, nie mają oni racji. Zapominają oni o dwóch rzeczach. Jeśli będzie można podróżować pociągiem do stolicy, to na dworcu Lublin Główny trzeba się przesiadać na pociąg do Warszawy. Drugą opcją jest bezpośredni pociąg do stolicy, ale również na lubelskim dworcu wymaga zmiany kierunku.

Obie te opcje łączą się z wydłużonym czasem, do 25-30 min. Najlepszą opcją jest łącznik z dwoma - trzema wagonami z Hrubieszowa do Stalowej Woli Rozwadowskiej, tam się połączyć z IC San lub IC Witos i przez Sandomierz oraz Radom do stolicy. Czas podróży jest o wiele krótszy, bo do 4 godz. po remoncie (w tej chwili trwa remont na odcinku Sandomierz – Ostrowiec Świętokrzyski oraz magistrali w Warszawie). Poza tym Zamość i Biłgoraj wymagają trzech - czterech par pociągów IC (dwa do Krakowa i Wrocławia oraz jeden do Warszawy).

Do niedawna, bowiem od 2019 do 2021 roku kursował TLK Roztocze. W 2019 i 2020 r. pociąg kursował w weekendy i święta oraz codziennie w wakacje, natomiast od zimy 2020 r. kursował już codziennie tylko w wakacje. Nowością było pierwsze w historii bezpośrednie połączenie z Czechami. Niestety PKP IC zaniedbał sprawę i zawiesił ten pociąg, mimo bardzo dobrej frekwencji.

Żeby rozwiązać kwestię kluczowania komunikacyjnego w naszej okolicy, najlepiej, by Lubelskie i Podkarpackie nawiązały współpracę, to Polregio mógłby odnowić nowe połączenie regionalne z Rzeszowa/Stalowej Woli do Biłgoraja, a przystanki osobowe odnowić w Dąbrowicy, Ciosmach, Hucie Krzeszowskiej i tak dalej. Zyskaliby nie tylko mieszkańcy Podkarpacia, ale i Biłgoraj, pod warunkiem, że szynobus kursowałby w atrakcyjnych godzinach, które mogłyby zapewnić skomunikowanie z pociągami do Lublina, Rzeszowa, Przemyśla, Przeworska, Warszawy, Szczecina, Poznania, Katowic czy Wro-

W 2001 roku wyróżnięto, mimo bardzo dobrej frekwencji, połączenia regionalne. Dotyczyło nie tylko u nas, ale i także w całym kraju

clawia. Co ciekawie, Ciosmy, Dąbrowica i Huta Krzeszowska są teraz na liście rezerwowej jako obiekty do remontu. Trzeba to wykorzystać!

Jeszcze jedno - dla pewnych marudnych - iż stacja PKP w Biłgoraju jest położona zbyt daleko od centrum miasta. A co na to mieszkańcy Starachowic, Jędrzejowa, Przeworska, Puław i Hrubieszowa?

Podsumowując,

nie widzę większego sensu dla budowy nowej linii kolejowej z Szastarki do Biłgoraja.

Jednak nie jestem całkiem przeciwko temu, będzie, co ma być.

Wnioski:

- budowa linii kolejowej do Janowa, natomiast od Frampola do Janowa uruchomić tzw. Kolejową Komunikację Autobusową;
- skupianie się na przebudowie LK66, remont przystanków osobowych, przywrócenie parametrów do 100-120 km/h (prosty profil i łagodne zakręty pozwalają na takie osiągi),
- przywrócenie atrakcyjnych godzin odjazdów dla IC Hetman (z 7.40 na 6, odjazd z Krakowa zamiast 16.19 to o 18.30),
- przywrócenie popołudniowych z Biłgoraja i w godzinach porannych z Krakowa,
- tworzenie łącznika IC z Warszawą,
- uruchomienie Polregio zapewniające skomunikowanie z IC w Stalowej Woli Rozwadowskiej,
- przesunięcie stacji PKP Biłgoraj bliżej przejazdu kolejowego,
- przywrócenie postoju w Stalowej Woli Centrum (obecnie Hetman zatrzymuje się najpierw w Rozwadowie, oczekuje 30 min., a dopiero potem w Centrum, w odwrotnej relacji to samo).

Oczywiście, nie wszystko da się na raz.

W Hrubieszowie od lat działa grupa pasjonatów kolejowych, którzy czuwają nad pociągami z/do Hrubieszowa, z niemałymi sukcesami, informują Ministerstwo Infrastruktury czy PKP IC. W Biłgoraju niestety bardzo brakuje takiej grupy pasjonatów. W jedności siła!

Michał Kańkowski
p.o. prezesa BTR

Senior został oszukany. Dzielnicowa pomogła mu odzyskać pieniądze

Zamość: Telemarketerzy wmawiali 90-latkowi, że musi przyjmować kolejne przesyłki, za które płacił coraz więcej.

Pod koniec ubiegłego roku do 90-letniego mieszkańca Zamościa zadzwonił przedstawiciel firmy oferującej wysyłkową sprzedaż suplementów diety. Mężczyzna myślał, że to tylko jednorazowy zakup i wskazał dane do wysyłki.

– W niedługim czasie odebrał od kuriera przesyłkę z suplementami, za które uiścił ustaloną wcześniej kwotę. Niestety w następnych tygodniach zaczęli pojawiać się kolejni kurierzy z paczkami, których koszt za każdym razem był coraz większy. 90-latek odbierał je, ponieważ telemarketerzy wmawiali mu, że za odstąpienie od zawartej umowy grożą mu wysokie kary finansowe – informuje aspirant sztabowy Katarzyna Szewczuk z KMP w Zamościu.

Senior przyznał się do swo-



Policjantka w imieniu seniora napisała do firmy wiadomość, wskazując na nieuczciwe praktyki jej konsultantów

Senior został oszukany. Dzielnicowa pomogła mu odzyskać pieniądze

ich problemów krewnej. Kobieta, szukając pomocy i wyjścia z tej sytuacji, skontaktowała się z dzielnicową. Aspirant Roksana Kotarska odwiedziła 90-latkę w jego domu, który opowiedział jej o problemach.

– Policjantka obiecała seniorowi pomoc. Jednak w trakcie ich spotkań się z trudnościami. Najpierw pojawiły się problemy w kontaktach z firmą, która prowadziła sprzedaż suplementów, a później niechęć ze strony

konsultantów, których numery zachowały się w historii połączeń telefonicznych 90-latka – opisuje aspirant sztabowy Katarzyna Szewczuk.

Ostatecznie dzielnicowej udało się uzyskać właściwy numer do działu zajmującego się reklamacjami.

– Następnie w imieniu seniora napisała do firmy wiadomość, wskazując na nieuczciwe praktyki jej konsultantów. W odpowiedzi uzyskała informacje, na których jej zależało, czyli w jaki sposób dokonać zwrotu suplementów, aby mężczyzna mógł odzyskać pieniądze. Policjantka pomogła także seniorowi odesłać wszystkie niechciane przesyłki – podaje aspirant sztabowy Szewczuk.

Dzięki zaangażowaniu policjantki, mieszkaniec Zamościa może cieszyć się odzyskanymi pieniędzmi. Policjantka otrzymała listowne podziękowania od krewnej 90-latka.

Joanna Niecko

Poszukiwany listem gończym schował się za szafą

Policjanci pojechali w środę, 31 stycznia do jednego z mieszkań w Zamościu, w którym według ich wiedzy mógł przebywać poszukiwany listem gończym mężczyzna.

– Kobieta, która otworzyła drzwi funkcjonariuszom, zapewniała ich, że 36-latka nie ma w domu i nie wie, gdzie może przebywać. Ci jednak nie dali wiary jej słowom. Podejrzewali, że mężczyzna jest w środku. Weszli do mieszkania i skrupulatnie sprawdzili wszystkie po-

mieszczenia – informuje aspirant sztabowy Katarzyna Szewczuk z KMP w Zamościu.

36-letni mieszkaniec Zamościa, wiedząc, że jest poszukiwany i ma do odbycia karę pozbawienia wolności za kradzież z włamaniem, ukrył się przed policjantami za szafą.

Mężczyzna został zatrzymany. Najpierw trafił do policyjnej celi, a później do zakładu karnego, gdzie spędzi najbliższych kilka miesięcy.

Joanna Niecko

Mercedes zwrócił uwagę straży granicznej. Za kierownicą siedział obywatel Mołdawii



Funkcjonariusze Straży Granicznej ujawnili w pojeździe ślady ingerencji w pole numeryczne VIN

Na drogowym przejściu granicznym w Hrebennem (powiat tomaszowski), na kierunku wyjazdowym z Polski, samochodem osobowym marki Mercedes Sprinter próbował przekroczyć granicę 53-letni obywatel Mołdawii.

– Podczas prowadzonej kontroli granicznej funkcjonariusze Straży Granicznej ujawnili w pojeździe ślady ingerencji w pole numeryczne VIN. Wartość zabezpieczonego pojazdu

oszacowano wstępnie na kwotę 55 tys. zł. Kierujący pojazdem został zatrzymany, zaś w samej sprawie wszczęto postępowanie przygotowawcze. Dalsze czynności prowadzą już funkcjonariusze Policji z Tomaszowa Lubelskiego – informuje Nadbużański Oddział Straży Granicznej.

W minionym roku funkcjonariusze z Nadbużańskiego Oddziału SG odzyskali 192 pojazdy o łącznej wartości ponad 19 mln zł.

Joanna Niecko

Pędził w terenie zabudowanym o wiele za szybko

Policjanci kontrolowali w środę, 31 stycznia prędkość kierujących pojazdami w miejscowości Przewale w gminie Tyszowce. Jeden zwrócił uwagę mundurowych, ponieważ jechał z prędkością znacznie wyższą niż obowiązująca na danym odcinku.



Fordem kierował 37-letni mieszkaniec gm. Łaszczów. Mężczyzna jechał z prędkością 126 km/h w obszarze zabudowanym

– Jak się okazało, fordem kierował 37-letni mieszkaniec gm. Łaszczów. Mężczyzna jechał z prędkością 126 km/h w obszarze zabudowanym, gdzie obowiązuje ograniczenie do 50 km/h. Za popełnione wykroczenie kierujący zapłacił 2500 zł mandatu i otrzymał 15 punktów karnych – informuje młodszy aspirant Małgorzata Pałowska z KPP w Tomaszowie Lubelskim.

Stracił również prawo jazdy na okres trzech miesięcy.

Joanna Niecko

Pożar drewnianego budynku. Spłonął ciągnik rolniczy

W nocy, 31 stycznia w Kulikowie gm. Sułów strażacy gasili pożar drewnianego budynku gospodarczego.

– Gdy przybyliśmy na miejsce, ogniem objęty był cały budynek oraz ciągnik rolniczy zaparkowany przy budynku. W wyniku podjętej akcji gaśniczej udało się uratować drugi ciągnik rolniczy. Przypuszczamy, że prawdopodobną przyczyną tego pożaru, w wyniku którego spaleni uległ jeden ciągnik rolniczy oraz drewniany budynek, w którym znaj-



Ogniem objęty był cały budynek oraz ciągnik rolniczy zaparkowany przy budynku. W wyniku podjętej akcji gaśniczej udało się uratować drugi ciągnik rolniczy

dowały się elektronarzędzia oraz dwa motocykle, było zwarcie instalacji elektrycznej – informuje KM PSP w Zamościu.

Straty oszacowane zostały na kwotę 55 tys. zł. W akcję trwającą niespełna dwie godziny zaangażowane były cztery pojazdy

pożarnicze, w tym dwa z JRG Szczepieszyn oraz OSP Sułów i OSP Żrebce.

Joanna Niecko



Straty oszacowane zostały na kwotę 55 tys. zł

GABINET OKULISTYCZNY

Izabela Zawolik-Wołoszczak



NOWA LOKALIZACJA
budynek starego pogotowia przy 3 maja

Rejestracja:

Pn. wś. śr. w godz. 12.00 – 17.00
Czw. pt. w godz. 8.00 – 12.00

ul. dra Jana Kowalskiego 6/C, Biłgoraj
tel. 572 480 201

O włos od tragedii
w powiecie
biłgorajskim

Tylko szybka interwencja Straży Pożarnej zapobiegła tragedii w Teodorówce (gm. Frampol). Trzy zastępy strażaków walczyły z ogniem. Pożar sadz w przewodzie kominowym rozprzestrzenił się niestety na dom. Straty zostały oszacowane na blisko 20 tysięcy złotych - przekazała Nowej Gazecie Biłgorajskiej, PSP Biłgoraj.

O pożarach sadz w przewodzie kominowym informujemy praktycznie każdego dnia. To już prawdziwa plaga na Ziemi Bił-

gorajskiej. Do tej pory kończyło się pożarem w kominie, z którym szybko radzili sobie strażacy. Tym razem (2 lutego) ogień rozprzestrzenił się na dom.

Ogień rozprzestrzenił się na ścianę budynku. Zapaliła się konstrukcja drewnianego budynku. Nikt z mieszkańców nie ucierpiał, ale straty są. Wstępnie zostały oszacowane na blisko 20 tysięcy złotych - informują biłgorajscy strażacy.

Na miejscu interweniowały trzy zastępy Straży Pożarnej: JRG Biłgoraj, OSP Teodorówka i OSP Radziecin.

Może to przemówi niektórym do rozsądku? Bo na razie jest

kompletna beztraska mieszkańcówn.

- Przewody kominowe są niebezpieczne, ludzie to lekceważą i niemal każdego dnia dochodzi do pożarów. Konieczna jest coroczna kontrola komina, czego niestety mieszkańcy nie robią. Odkładając się w kominie sadza osłabia ciąg, hamując przepływ spalin. Płat sadzy, która odrywa się od komina, może zaklinować się w kanale i dosłownie go zatkać. Spaliny nie wydostają się na zewnątrz, tylko ulatniają się do pieca, czy kotła. Co więcej, gdy w kominie jest dużo sadzy, może dojść do jej zapłonu - tłumaczy strażacy.

Tomasz Zalewa

lek. med. Krystian Romańczuk
Specjalista ortopeda-traumatolog

Biłgoraj, ul. Kościuszki 77
(obok apteki przy dworcu)
Przyjmuje w piątki od godz 17⁰⁰
Rejestracja tel. 600 391 951 lub w aptece

Protezoplastyka biodra i kolana
Ortopedia Stalowa Wola



**CENTRUM
LUXMED
MEDYCZNE**

ul. Kościuszki 50
ul. Kościuszki 18
ul. Pojaska 3

tel. 84 686 95 33
luxmedlublin.pl

- Onkolog
- Psycholog
- Psychiatra
- Ginekolog
- Mammografia
- Chirurg
- Dermatolog
- Diabetolog
- Endokrynolog
- Hematolog
- Kardiolog
- Laryngolog
- Logopeda
- Neurolog
- Okulista
- Ortopeda
- Urolog
- Badania laboratoryjne
- Medycyna pracy
- Badania USG,
- RTG, holter
- EKG
- dziecięcy



lek. med. Tomasz Ziolkowski
Specjalista Urolog

Przyjmuje:

w czwartki
w godz. 16⁰⁰ - 18⁰⁰

oraz pierwsza i trzecia sobota miesiąca
w godz. 9⁰⁰ - 14⁰⁰

Informacja i możliwość rejestracji telefonicznej
lub osobiście w godzinach przyjęć
tel. (84) 686 56 88 | ul. Poprzeczna 3a
(budynek Konsylium za Urzędem Skarbowym)

Nowy element
w biłgorajskiej parafii

Idzie nowe w parafii Chrystusa Króla w Biłgoraju. Niektórzy może już nawet zauważyli.

- W naszym kościele pojawił się nowy konfesjonał. Co prawda brakuje w nim jeszcze kilku potrzebnych elementów, by można było z niego korzystać, ale już dziś możemy cieszyć się jego widokiem - pokazuje parafia. W najbliższą niedzielę konfesjonał zostanie poświęcony i oficjalnie oddany do użytkowania.

Tomasz Zalewa



W niedzielę nowy konfesjonał w parafii Chrystusa Króla w Biłgoraju czeka na pierwszych wiernych

R E K L A M A

DIAGNOSTYKA
laboratoria medyczne
...więcej niż wynik

**BADANIA
LABORATORYJNE**
...blisko Ciebie

- Najszersza oferta badań podstawowych i specjalistycznych /atrakcyjne ceny/
- Punkt Pobrań przyjazny dzieciom
- Badania również bez skierowania
- Wyniki przez Internet

Laboratorium i Punkt Pobrań Biłgoraj, ul. Partyzantów 3A
tel. 84 686 63 63, czynne: pon.-pt. godz. 8:00 - 16:00
Pobieranie materiału do badań pon.-pt. w godz. 8:00 - 11:00
Badania CITO pon.-pt. do 14:00
Wydawanie wyników: pon.-pt. 15:00-16:00

Punkt Pobrań Biłgoraj, ul. Poprzeczna 3A, czynny pon.-pt. godz. 7:30-10:30

Punkt Pobrań Tarnogród, ul. Rynek 3
tel. 84 689 83 38, czynny pon.-pt. w godz. 7:30-15:15
Pobieranie materiału do badań pon.-pt. w godz. 7:30-11:00
Wydawanie wyników w dni pobrania materiału w godz. 14:45-15:15

www.diagnostyka.pl

**ZNAJDŹ
NAS
NA**



STRONĘ REDAGUJE:

Tomasz Zalewa
Tel. 791 132 007Gmina
GorajGmina
FrampolGmina
Turobin

To najcenniejszy chodnik w powiecie biłgorajskim?



Tak prezentuje się chodnik za „jedyne” 170 tysięcy złotych. I to za same prace, bez materiału

Na zdjęciu na pozór nic takiego. Ot, zwykła kładka między Przedmieściem a Rokitowem w gminie Turobin. Ale to łącznik między tymi dwiema miejscowościami, który mocno podniósł ciśnienie. - Za poprzedniej kadencji został źle wykonany,

a zapłacono za to aż 170 tys. złotych. I to za same prace, bez materiału! Jako materiał służyła kostka gminna z odzysku. W tej chwili przejście i chodnik jest zniszczony - tłumaczy burmistrz Andrzej Kozina.

- Na wiosnę gmina Turobin



Tak prezentuje się chodnik za „jedyne” 170 tysięcy złotych. I to za same prace, bez materiału

dokona utwardzenia asfaltowego, już robimy kosztorys. Chcemy dla mieszkańców Rokitowa zrobić wszystko to, co jest potrzebne, jednocześnie przykro nam, że radny z tej miejscowości głosował przeciwko budżetowi oraz inwestycjom w Rokitowie.

Połączenie jest bardzo potrzebne, bo wielu mieszkańców będzie z tego korzystać – wyjaśnia burmistrz Turobina.

I co na to mieszkańcy? Gdybyście chcieli coś dodać, to śmiało: nowa@gazetabilgoraj.pl

Tomasz Zalewa

W Goraju efekty widać przez okno



Najmłodsi mieszkańcy Goraja są już ekspertami od dokarmiania ptaków

W Goraju pamiętają o ptakach, którym w zimie znacznie trudniej zdobyć pokarm. Zwłaszcza ci najmłodsi mieszkańcy gminy pamiętają.

i rodzaje pożywienia dla poszczególnych gatunków. Krasnale systematycznie dbają o to, żeby ptakom nie brakowało pożywienia w karmnikach - pokazuje Zespół Szkół w Goraju.

- W naszym przedszkolu dzieci już od grudnia poznawały gatunki ptaków

Tomasz Zalewa



**ZNAJDŹ
NAS NA
facebook®**

Frampolscy chórzyscy zdobyli Rzeszów



Chór z Frampola drugi na międzynarodowym festiwalu w Rzeszowie

Takich informacji oby więcej. Chór Parafii pw. Św. Jana Nepomucena i MGOK we Frampolu zajął drugie miejsce na XI Międzynarodowym Festiwalu Kolęd i Pastorałek. A ten odbył się w Rzeszowie. Gratulacje dla chóru oraz jego dyrygent - Eweliny Wójcik. Jak prezentowali się frampolscy chórzyscy?

Tomasz Zalewa



Chór z Frampola drugi na międzynarodowym festiwalu w Rzeszowie

Gmina
ŁukowaGmina
ObszaGmina
Tarnogród

STRONĘ REDAGUJE:

Tomasz Zalewa
Tel. 791 132 007

Mieszkanka gminy skończyła 102 lata!

Takie urodziny będą mieć tylko nieliczni. Marianna Kida to mieszkanka Różańca Drugiego (gm. Tarnogród) i skończyła właśnie... 102 lata! Pół gminy przyszło złożyć życzenia wyjątkowej jubilatce.

Pani Marianna obecnie przebywa w ZOL w Tarnogrodzie. Jest najstarszą mieszkanką gminy Tarnogród i obchodziła 102. urodziny. Pamiętali o tym nie tylko jej najbliżsi.

- Dostojnej Jubilatce w dniu urodzin towarzyszyli: ks. dziekan Jerzy Tworek, ks. dr Franciszek Kościelski oraz ks.

kan. Stanisław Skrok, przedstawiciele samorządu gminnego Paweł Dec – burmistrz Tarnogrodu, Tomasz Legieć – z-ca burmistrza Tarnogrodu, Czesław Larwa – sołtys wsi Różaniec Drugi, Aneta Magoch – z-ca kierownika Urzędu Stanu Cywilnego w Tarnogrodzie, a także Pani dr Grażyna Fido-Księżycka - kierownik i personel Zakładu Opiekuńczo- Leczniczego w Tarnogrodzie - przekazują urzędnicy.

Burmistrz Tarnogrodu Paweł Dec życzył jubilatce przede wszystkim zdrowia, szczęścia, pogody ducha i jeszcze wielu lat spokojnego życia. Z okazji urodzin pani Marianna dostała od gości imienny list gratu-

lacyjny, bukiety kwiatów oraz liczne upominki. Nie kryła radości ze spotkania, podczas którego z promiennym uśmiechem i entuzjazmem przyjmowała urodzinowe życzenia.

Recepta na długowieczność? U 102 latki z Różańca Drugiego lekarstwem jest pogoda ducha i nieustająca radość życia. Pani Mariannie gratulujemy pięknego jubileuszu i życzymy jak najwięcej takich okazji do świętowania.



Tomasz Zalewa

Marianna Kida z Różańca Drugiego zdmuchnęła 102 świece!

OGŁOSZENIE BURMISTRZA TARNOGRODU Z DNIA 06.02.2024 r.

Na podstawie art. 17 pkt 9 i 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2023 r., poz. 977 z późn. zm.), w związku z art. 67 ust. 3 pkt 4 ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2023 r. poz. 1688) i art. 39 ust. 1 pkt 2-5, w związku z art. 3 ust. 1 pkt 14 lit. d oraz art. 54 ust. 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2023 r., poz. 1094 z późn. zm.) oraz uchwały Nr XX/135/2020 Rady Miejskiej w Tarnogrodzie z dnia 3 marca 2020 r. w sprawie zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Tarnogród

zawiadamiam

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Tarnogród, wraz z prognozą oddziaływania na środowisko.

Przedmiotowy projekt miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko wyłożony zostanie do publicznego wglądu w dniach od **14.02.2024 r. do 06.03.2024 r.** w siedzibie Urzędu Miejskiego w Tarnogrodzie, ul. Kościuszki 5, 23-420 Tarnogród, pokój nr 15, w godzinach pracy urzędu, a także zostanie opublikowany na stronie: <http://bip.tarnograd.pl/>.

Dyskusja publiczna, prowadzona w trybie stacjonarnym, nad rozwiązaniami przyjętymi w przedmiotowym projekcie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego odbędzie się w dniu **04.03.2024 r.** o godz. **13:00** w Urzędzie Miejskim w Tarnogrodzie, ul. Kościuszki 5, 23-420 Tarnogród, w pokoju nr 12.

Zgodnie z art. 18 ust. 1 cyt. ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w przedmiotowym projekcie planu miejscowego, może wnieść uwagi.

Uwagi należy składać do Burmistrza Tarnogrodu:

- na piśmie na adres: Urząd Miejski w Tarnogrodzie, ul. Kościuszki 5, 23-420 Tarnogród,
- za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym na adres e-mail: um@tarnograd.pl lub na adres skrytki ePUAP: /oo8s501kyo/skrytka

Uwaga powinna zawierać: nazwisko i imię albo nazwę, adres zamieszkania albo siedziby, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy. **Uwagi należy składać w nieprzekraczalnym terminie do dnia 20.03.2024 r.** Wnioski nie spełniające ww. warunków pozostawi się bez rozpatrzenia. Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków jest Burmistrz Tarnogrodu.

Jednocześnie w związku z postępowaniem w sprawie strategicznej oceny oddziaływania na środowisko przedmiotowego projektu zmiany planu informuję, że zainteresowani mogą zapoznać się z niezbędną dokumentacją sprawy w ww. terminie i miejscach.

Wnioski i uwagi w postępowaniu w sprawie strategicznej oceny oddziaływania na środowisko - stosownie do przepisu art. 54 ust. 3 ww. ustawy - należy wnosić na zasadach określonych powyżej do Burmistrza Tarnogrodu w nieprzekraczalnym terminie do dnia **20.03.2024 r.**

Zgodnie z art. 17a ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym informuję, że Klauzula informacyjna dotycząca danych osobowych dostępna jest w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie podmiotowej Urzędu Miejskiego w Tarnogrodzie: <https://www.tarnograd.pl/wp-content/uploads/2023/03/Klauzula-informacyjna-o-ochronie-danych-osobowych.pdf> oraz w siedzibie Urzędu Miejskiego w Tarnogrodzie (ul. Kościuszki 5, 23-420 Tarnogród). Informuję o ograniczeniu prawa dostępu do informacji o źródle danych osobowych uzyskanych w toku prowadzenia postępowań dotyczących sporządzania aktów planistycznych, jeżeli wpłynie to na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano, zgodnie z art. 8a ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.

/Burmistrz Tarnogrodu/

Obsza rozbiła cały festiwal



Męski Zespół Śpiewaczy „Zacier” zajął I miejsce w kategorii zespoły instrumentalno-wokalne



„Obszańscy Dunajnicy” najlepsi w kategorii grupy/zespoły mieszane

Były nadzieje, ale mało kto się spodziewał, że dwa zespoły z Obszy, które po raz pierwszy pojechały na Międzypowiatowy Przegląd Kolęd, Pastorałek i Widowisk Kolędniczych do Polichny (pow. kraśnicki), w swoim debiucie zdobędą pierwsze nagrody.

Podwójny sukces to dzieło „Obszańskich Dunajników”, których prowadzi Tadeusz Kubów i Męskiego Zespołu Śpiewaczego „Zacier”. Podczas

organizowanej po raz dwunasty imprezy „Dunajnicy” zaprezentowali utwory „Płynię nam rzeczeka” i „Przylecieli tak śliczni anieli”. Zdaniem jurorów był to najlepszy występ w kategorii „grupy/zespoły mieszane wiekowo”.

Męski Zespół Śpiewaczy „Zacier” zdobył pierwszą nagrodę w grupie „zespołów instrumentalno-wokalnych” za utwory „Na Dunaj Kasiu” i „Bóg Wam zapłać, Panie Gospodarzu”. Sukces obydwu grup jest tym cenniejszy, że konkurencja była duża, ponieważ w dwudniowej imprezie

w Polichnie wystąpiło ponad 400 wykonawców. Zarówno dla „Obszańskich Dunajników” jak i Zespołu „Zacier” to pierwsze sukcesy w konkursach o zasięgu powiatowym. „Dunajnicy” występują od około trzech lat, a „Zacier” debiutował ledwie rok temu w gminnym konkursie o Złotą Gwiazdę Betlejemską.

Tomasz Zalewa

W Józefowie pracowali po pięć godzin dziennie

Młodzi aktorzy z Józefowa pracowali po pięć godzin dziennie. Efekt to spektakl, który powstał w zaledwie kilka dni w ramach zajęć przygotowanych na ferie zimowe. „Lew, czarownica i stara szafa” to sztuka wyreżyserowana przez Jarosława Figurę.



„Lew, czarownica i stara szafa” to dzieło młodych mieszkańców Józefowa



„Lew, czarownica i stara szafa” to dzieło młodych mieszkańców Józefowa

Józefowska wersja powieści Clive’a Staples’a Lewisa to współistnienie dwóch światów - duchowego i materialnego oraz dwóch natur człowieka - dobrej i złej.

- Podobnie jak w moich wcześniejszych widowiskach przyłożyliśmy ogromną wagę do warstwy plastyczno-muzycznej, a scenograficznie wykorzystaliśmy przede wszystkim

kim siedem krzeseł, wieszak i starą szafę, która przyjechała ze mną z Lublina - mówi Informacyjnej Agencji Samorządowej twórca spektaklu Jarosław Figura.

Młodzi aktorzy pracowali po pięć godzin dziennie.

- Gdy na pierwsze spotkanie w poniedziałek przyszło troje dzieci, zacząłem się zastana-

wiać, jak zmienić wcześniejsze plany, by zajęcia i spektakl doszły do skutku. Okazało się jednak, że nie doceniłem swoich słuchaczy, bo dzięki wiadomościom rozsyłanym już w trakcie zajęć, po zaledwie dwóch godzinach w sali była już... dwunastka młodych artystów! Prawie wszyscy to debiutanci w wieku od 6 do 15

lat, nie tylko z Józefowa i okolic. Część przyjechała tutaj do babci na ferie i na miejscu zdecydowała się dołączyć do

naszej grupy. Jest w niej również jedna osoba, która pracowała przy poprzednich dwóch premierach, teraz jest dorosła

i przyjechała... z Rzeszowa - cieszy się Jarosław Figura.

Tomasz Zalewa

Policjanci i kowboje w Aleksandrowie

Całe rodziny pojawiły się w jednej z najdłuższych wsi w Polsce w powiecie biłgorajskim. Wiadomo, to Aleksandrów. A tu Rodzinny Bal Karnawałowy. Byli policjanci, były księżniczki, lokalni kowboje i bohaterowie z bajek. A, że dorośli potraktowali temat naprawdę poważnie, to wyszło naprawdę sympatycznie.



Tomasz Zalewa Rodzinny Bal Karnawałowy w Aleksandrowie



Rodzinny Bal Karnawałowy w Aleksandrowie



Rodzinny Bal Karnawałowy w Aleksandrowie

Za darmo przebadają mieszkańców

BEZPŁATNA ANALIZA SKŁADU CIAŁA Z KONSULTACJĄ ŻYWIENIOWĄ

MAREK WROŃSKI

6-7 lutego 2024 r.
Sala konferencyjna
w Urzędzie Gminy Aleksandrów

6 LUTEGO GODZ. 9:00 - Aleksandrów Pierwszy, Drugi, ul. Klonowa, Słoneczna, Sigła, Trzepietniak, Podlas

7 LUTEGO GODZ. 9:00 - Aleksandrów Trzeci, Czwarty, ul. Wesola, Margole, Bukowiec

POTRZEBUJESZ:

- schudnąć/przytyć
- poprawić formę
- lepiej się wysypiać
- podnieść poziom energii
- poprawić samopoczucie

PODZAS SPOTKANIA:

- konsultacje żywieniowe
- analiza składu ciała
- prezentacje kosmetyczne
- możliwości biznesowe

We wtorek i środę bezpłatne badania w Urzędzie Gminy Aleksandrów

Badaliście się kiedyś w... Urzędzie Gminy? W Aleksandrowie we wtorek i środę (6, 7 lutego) zrobią mieszkańcom analizę składu ciała i odpowiedzą, jak się zdrowo żywić, jak poprawić samopoczucie i jak być w lepszej

formie. Portfel można zostawić w domu, bo badania są bezpłatne. Tylko wypada zwolnić się z pracy, bo zaczynają się od godziny 9.

Tomasz Zalewa

BIL

eprasa.pl 27fa41bdbc

STRONĘ REDAGUJE:

Tomasz Zalewa
Tel. 791 132 007Gmina
BiszczaGmina
KsiężpolGmina
Potok GórnyGmina
Potok
Górny

Księżpol szuka chętnych do szkół i przedszkola

Rozpoczyna się rekrutacja do placówek oświatowych w gminie Księżpol. Dokumenty można pobrać w siedzibach lub ze stron internetowych miejscowych placówek oświatowych i należy je złożyć w podanych terminach.

Od 6 lutego do 4 marca, do godz. 15 – zapisy do klas pierwszych w Szkołach Podstawowych na rok szkolny 2024/2025

Od 1 do 13 lutego, do godz. 15 – składanie deklaracji o kontynuowaniu wychowania przedszkolnego w roku szkolnym 2024/2025 w Przedszkolu



Na uczniów czeka m.in. Szkoła Podstawowa w Korchowie Pierwszym. Do 4 marca można składać dokumenty

i oddziałach przedszkolnych w Szkołach Podstawowych

Od 14 lutego do 6 marca, do godz. 15 – składanie wniosków o przyjęcie do Przedszkola i oddziałów przedszkolnych

w Szkołach Podstawowych na rok szkolny 2024/2025

Dokumenty można pobrać w siedzibach lub ze stron internetowych Szkół i Przedszkola, które należy następnie należy

złożyć w podanych terminach we właściwych placówkach. Informacji zainteresowanym rodzicom udzielają Szkoły i Przedszkole:

Publiczne Przedszkole Samorządowe w Markowiczach, tel. 84 687 73 80

Szkoła Podstawowa im. Jana Pawła II w Księżpolu, tel. 84 687 74 04

Szkoła Podstawowa im. Zofii Krawieckiej w Majdanie Starym, tel. 84 685 19 89

Szkoła Podstawowa im. Błogosławionego Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Korchowie Pierwszym, tel. 84 689 70 29
Szkoła Podstawowa w Rakówce, tel. 84 685 42 44

Tomasz Zalewa

Zagrają o puchar wójta Biszczy

WÓJT GMINY BISZCZA
ORAZ
GMINNY OŚRODEK KULTURY SPORTU I REKREACJI W BISZCZY

ZAPRASZA NA

TURNIEJ HALOWEJ PIŁKI NOŻNEJ
O PUCHAR WÓJTA GMINY BISZCZA
DLA DZIECI I MŁODZIEŻY

11 LUTEGO 2024 R.
GODZ. 14:00

SALA GIMNASTYCZNA
W SZS IM. DZIECI
ZAMOJSZCZYZNY W BISZCZY

Rozgrywki będą odbywały się w trzech kategoriach wiekowych:

- klasa I - III
- klasa IV - VI
- klasa VII - VIII

Zgłoszenia przyjmujemy do 09.02 SMS-em na numer : 794 579 046 w treści wpisując: „TURNIEJ DZIECIĘCY” oraz nazwę drużyny. Regulamin oraz załączniki do pobrania dostępne na stronie www.goksirbiszcza.pl

W najbliższą niedzielę (11 lutego) halowy turniej piłkarski w Biszczy

Do piątku (9 lutego) można się zgłaszać do udziału w halowym turnieju piłki nożnej o puchar wójta gminy Biszcza. Sam turniej w najbliższą niedzielę w sali gimnastycznej w Szkole Podstawowej w Biszczy. Zagrają

młodzi piłkarze podzieleni na trzy kategorie wiekowe (klasy I-III, klasy IV-VI i klasy VII-VIII). Początek turnieju o godzinie 14, a zgłoszenie można przysyłać SMS-em.

Tomasz Zalewa

Co za przebudzenie w Potoku Górnym



Pracownicy tygodnia ferii zimowych w Potoku Górnym

Potok Górny po latach na dobre budzi się ze snu. Gminny Ośrodek Kultury jednak istnieje, w końcu coś organizuje i zaprasza młodych mieszkańców na ferie zimowe. Przez cały pierwszy tydzień zimowych ferii trwały zajęcia dla młodych mieszkańców gminy i, jak widać, jest odzew i zainteresowanie.

Tomasz Zalewa



Pracownicy tygodnia ferii zimowych w Potoku Górnym



**ZNAJDŹ
NAS NA
facebook®**

Karnawał i to z rozmachem



Bal karnawałowy 2024 w Księżpolu

Powoli kończy się karnawałowe szaleństwo. W tym roku popielec wypada 14 lutego, co oznacza 39 dni pysznej zabawy. I z rozmachem potraktowali to w Księżpolu. W Gminnym

Ośrodku Kultury sala pękała w szwach, byli lokalni wykonawcy i jak przystało na karnawał, także odpowiednie stroje.

Tomasz Zalewa



Bal karnawałowy 2024 w Księżpolu

Łada wciąż niepokonana. Czwarty nowy piłkarz?

Cztery sparingi Łady 1945 Biłgoraj i nadal bez porażki. W sobotę białoniebiescy rozegrali dwa kolejne. Testowany Oskar Wojciechowski z Avii Świdnik zdobył dwie bramki i jest blisko transferu. - Prezentuje się całkiem pozytywnie. Porozmawiamy o nim z zarządem klubu - mówi trener Paweł Babiarz.

Łada najpierw zremisowała z Granitem Bychawa 2:2 (2:2), desygnując do boju kilku wyróżniających się juniorów. Bramki dla beniaminka IV ligi piłkarskiej zdobyli: Karol Wojtyła i Filip Mucha. W drugim meczu kontrolnym Łada zmierzyła się z Krysztalem Werbkowice. Biłgorajanie wygrali 4:1 (0:0). Na listę strzelców

dwukrotnie wpisał się testowany Olaf Wojciechowski, a po jednym trafieniu dorzucili Karol Wojtyła i Alex Goncharevich. I co ciekawe podobnie jak w porannym sparingu również i tym razem... Goncharevich nie strzelił karnego.

- Traktujemy te mecze jak jednostki treningowe. Chciałem, żeby każdy zagrał 90 minut co najmniej. Mamy kilka drobnych urazów i kontuzji. Nie grał jeszcze Patryk Dorosz, który ma wrócić na boisko za dwa tygodnie. Pokazaliśmy, że nasza cała kadra jest w stanie skutecznie rywalizować i myślę, że prezentujemy się bardzo solidnie. A jest to ciężki okres, bo trenujemy teraz dwa razy dziennie. Te dwa niewykorzystane karne Alexa? Nie, nie. Troszkę go podpuściłem. W lidze po niewykorzystanym karnym nie podszedł-



Cztery mecze kontrolne Łady Biłgoraj i na razie bez porażki. Oby tak w lidze

by drugi raz. Miał strzelać Michał Skiba, ale zapytałem Alexa, czy się nie boi. I się nie bał (śmiech). Takie rzeczy się zdarzają, myślę, że w lidze nie będzie zmiany egzekutora karnych - podsumowuje trener Łady. Blisko dołączenia do

drużyny z Biłgoraja jest czwarty nowy zawodnik. To Oskar Wojciechowski z Avii Świdnik.

- Chciał się u nas przetestować. Był z nami dwa dni, trenował i zagrał w obu sobotnich sparingach. W pierwszym przez 70 minut



Alex Goncharevich w dwóch sobotnich sparingach nie wykorzystał dwóch rzutów karnych

i z Krysztalem jeszcze 20 minut. W tym drugim meczu zdobył dwie bramki i grał nieźle. Dosyć pozytywnie wygląda. Mam nadzieję, że spotkam się z zarządem klubu i porozmawiamy o tym zawodniku. Zobaczymy, co z tego wynik-

nie - tłumaczy trener Łady.

Przed rundą wiosenną Łada ma już trzech nowych piłkarzy. To Karol Wojtyła (ostatnio Igloopol Dębica), na wiosnę w białoniebieskiej koszulce zagra też obrońca Lublinianki Lublin - Marcin Szczepaniak. Trzecim wzmocnieniem będzie francuski ofensywny piłkarz Alassane Sanou z Huczwy Tyszwowce.

Już w środę (7 lutego) Łada sprawdzi formę na boisku w Lubartowie w sparingu z Orłętami Radzyń Podlaski. Początek rundy wiosennej w IV lidze i pierwszy mecz o punkty coraz bliżej. Na inaugurację, w weekend (16-17 marca) Łada podejmować będzie Tomasów Tomaszów Lubelski.

Tomasz Zalewa

Sparingi naszych piłkarzy



W meczu kontrolnym w Wiązownicy Grom Różaniec przegrał i stracił siedem bramek

Piłkarze z powiatu biłgorajskiego przygotowują się do rundy wiosennej. Czwarta liga i okręgówka wznawiają rozgrywki w połowie marca, klasa A w ostatni weekend marca, a drużyny klasy B w połowie kwietnia. Większość zespołów rozgrywa już mecze kontrolne.

Aż 11 goli w drugim zimowym sparingu Grom Różaniec. Ostatecznie czwarty zespół zamojskiej okręgówki przegrał z ŁKS Łowisko 4:7 (liderem klasy okręgowej grupa: Stalowa Wola). Spotkanie odbyło się na boisku w Majdanie Starym.

GROM RÓŻANIEC - ŁKS ŁOWISKO 4:7 (2:3)

Bramki: Stanislav Volkodav, Arkadiusz Kwiatkowski, Kamil Kaproń, Wojciech Lis.

W sparingu zagraли: Łukasz Szawara, Michał Mielniczek, Dawid Konopka, Maciej Gałka, Kamil Hanas, Stanislav Volodav, Kamil Kaproń, Konrad Puchacz, Volodymyr Halych, Dawid Pigan, Arek Kwiatkowski, Przemysław Kozyra, Robert Pałubski, Michał Bukowiński, Wojciech Lis.

W kolejnym sparingu przeciwnikiem Gromu zespołu będzie Victoria Łukowa. Mecz zostanie rozegrany w niedzielę, 11 lutego o godzinie 12 na boisku w Majdanie Starym.

Drugi test ma za sobą także Olimpiakos Tarnogród. Na boisku

w Wiązownicy, Start Lisie Jamy wygrał z Olimpiakosem 5:2. Start to jedenasta drużyna klasy okręgowej w grupie Jarosław. W tabeli Olimpiakos wygląda podobnie, bo po rundzie jesiennej zamojskiej okręgówki jest dziewiąty, na boisku widać było jednak różnicę.

START LISIE JAMY - OLIMPIAKOS TARNOGRÓD 5:2

Bramki dla Olimpiakosu: Wojciech Gierula, Robert Bodek. **Skład:** Szponar D.- Kruk M., Klecha R., Światała K., Klimczak B.- Szymanik B., Stetskiv R., Gierula W., Ziomek Ł.- Bodek R., Grabowski M.

Sparing numer jeden i remis Tanwi Majdan Stary. Przeciwnikiem był ŁKS Skołoszów, lider jarosławskiej klasy okręgowej: - Obie drużyny zaprezentowały solidny poziom, jednak wiemy, że

jeszcze jest wiele do poprawy - ocenia zespół z gminy Księżpól. Mecz zakończył się remisem 2:2, a obie bramki dla Tanwi zdobył Kacper Maciocha (jedna z karnego).

Skład Tanwi: A.Kniaź, K.Blicharz, M.Kiełbasa. Ł.Kusiak, P.Papierz, A.Dziura, K.Maciocha, D.Janda-D.Zawidczak, T.Blicharz, A.Kusiak, Ponadto grali: J. Olszewski, T. Micyk, S. Gęborys D. Lekan, M. Margol.

W innych meczach kontrolnych:

GRYF GMINA ZAMOŚĆ - VICTORIA ŁUKOWA 2:0

ZDRÓJ HORYNIEC - BŁĘKITNI OBSZA 8:3 (4:0)

Tomasz Zalewa

Fundacja zrobiła prezent biłgorajskim piłkarzom



Młodzi piłkarze BKS Biłgoraj spędzają ferie na obozie

40 młodych piłkarzy BKS Biłgoraj w siódmym niebie. Mają co robić w ferie zimowe i robią to, co najbardziej kochają. - Codziennie trenują na boisku w Nadrzeczcu pod balonem, korzystają z zajęć na krytej pływalni przy ul. Cegielnianej, jedzą smaczny obiad w stołówce ZSBiO w Biłgoraju oraz korzystają z treningu w hali i na siłowni - informuje BKS.

- Realizujemy piłkarski obóz BKS, który przebiega bez zakłóceń, a ekipa jest zwaarta i zmobilizowana. Trenerzy pracują według ustalonego har-

monogramu i przygotowanych jednostek treningowych, dając także dużą dawkę zabaw i mini-rywalizacji. Komfortowe warunki mamy zarówno na boisku pod balonem w Nadrzeczcu, jak i na obiektach „Budowlanki”. Dzieci jedzą smaczne obiady, nie narzekają na zmęczenie, a atmosfera jest bardzo dobra. Nasz obóz realizujemy dzięki wsparciu finansowemu Fundacji Lotto im. Haliny Konopackiej, za co bardzo serdecznie dziękujemy na załączonym filmiku piłkarze, którzy wykonali zadania i mogli zrealizować filmik - informuje wdzięczny BKS Biłgoraj.

Tomasz Zalewa

Środowisko piłkarskie w Biłgoraju jest strasznie rozbite

- Wiem, że zrobiło się gorąco. Chciałbym, żeby ludzie w Biłgoraju nie rozmawiali w tych kategoriach, że ja jestem z Łady, ty jesteś z BKS-u, a on jest z OSiR-u. Tylko żeby ci ludzie rozmawiali: wszyscy jesteśmy z Biłgoraja i zrobmy coś razem dla tego miasta! - mówi trener Łady Biłgoraj, Paweł Babiarz.

■ Łada Biłgoraj przejęła szkolenie młodzieży od OSiR Biłgoraj. I bardzo gorąco zrobiło się w mieście z tego powodu.

Ja chciałem od razu kilka rzeczy wyjaśnić i się do nich odnieść. Bo widzę i czytam, że zrobiło się gorąco, tylko że niektórzy są najmocniejsi w internecie i tam wypisują różne rzeczy, a jakoś brakuje im odwagi, żeby powiedzieć to publicznie. Nie wiem w ogóle, kto to jest i nie zamierzam z takimi anonimowymi bohaterami dyskutować. Ja nie muszę wypowiadać się anonimowo, bo mówię szczerze to, co myślę i nie mam nic do ukrycia.

■ I co pan myśli o tym przejęciu młodych piłkarzy przez biłgorajski klub?

Uważam, że nikt nie powinien mieć wątpliwości, że

w tej chwili, jeżeli chodzi o szkolenie młodzieży, to w Biłgoraju prym wiodł klub BKS. Była to najlepsza szkoła w powiecie i pewnie dalej tak jest. I czy się komuś podoba, czy nie, to życzę im jak najlepiej. Na pewno nie zamierzam nikogo kasować, czy niszczyć, niech BKS dalej funkcjonuje. Ale też niech w końcu będzie zdrowa konkurencja, która wszystkim w Biłgoraju przyniesie korzyści. Uważam, że środowisko biłgorajskie powinno bardziej się zjednoczyć, bo tak nie jest i widać to na każdym kroku. To środowisko jest strasznie rozbite i spogląda na siebie z zazdrością. Może nie tyle jest ze sobą strasznie skłócone, choć wiem, że niektórzy są. Bardzo ciężko jest w takim klimacie funkcjonować i wychowywać zdolną młodzież. Ja jestem człowiekiem z zewnątrz i mogę sobie pozwolić, żeby nazywać rzeczy po imieniu i powiedzieć, jak to widzę. Na dobrą sprawę mógłbym machnąć ręką i się do tego nie dotykać, ale w tych klubach, w których pracuję, zależy mi na tym, żeby szkolenie młodzieży było jak najlepsze. Proszę zobaczyć, że nawet jak sprowadzamy do Łady zawodników, to priorytetem są zawodnicy rodem z Biłgoraja i związani z tym miejscem. Nie zawsze jest to możliwe, ale zawsze

takich szukamy. Nie zawsze sami zawodnicy chcą do Biłgoraja wrócić i tu grać, nie zawsze nas stać, żeby spełnić niektóre żądania finansowe. Ale próbujemy.

■ A szkolenie młodzieży i przejęcie grup z OSiR-u?

Ale to jest praktycznie tylko zmiana szyldu i to z prostej przyczyny. Według związkowych przepisów OSiR nie może startować w żadnych rozgrywkach. To był tylko ukłon ze strony Lubelskiego Związku Piłki Nożnej i dobry gest w stronę Biłgoraja, że do tej pory tak to funkcjonowało. Zresztą tylko dwa OSiR-y startowały w rozgrywkach LZPN: biłgorajski i z Lubartowa. Teraz w Biłgoraju grupy OSiR przechodzą pod ładę i ja kompletnie nie jestem w stanie przewidzieć, czy to wyjdzie lepiej, czy gorzej. Po prostu nie wiem. Ale wiem, że nie chcę nikomu nic obiecywać w ciemno, tylko skupić się na pracy. Będziemy chcieli budować szkolenie młodzieży w Ładzie i zdrowo rywalizować. Czy to z BKS-em, czy z innymi szkołkami. Nie mamy zamiaru walczyć z innymi poza boiskiem, czegoś takiego nie lubię.



Czas na spory w biłgorajskim środowisku piłkarskim się kończy? Trener Paweł Babiarz nazwał rzeczy po imieniu?

czać. To nie jest nikomu potrzebne. Oczywiście, jedno jest jasne. Jeśli ktoś pod nas będzie chciał odejść do BKS-u, to pójdzie. Jeśli ktoś z BKS-u zechce przyjść do Łady, to zapraszam. Całkowicie normalne w sporcie jest to, że jest zdrowa rywalizacja i tak jest w wielu większych miastach, gdzie szkółek jest sporo. Natomiast w Biłgoraju okazało się, że to nagle jakiś szok. Spokojnie. Za dużo nerwów w tym wszystkim i to niepotrzebnych. Nie ma co wyciągać starych konfliktów, zaszłości i niesnasek. Bardzo czegoś takiego nie lubię.

■ Zna pan Michała Furlepę, który zakładał BKS Biłgoraj?

Oczywiście, że tak. Znam się z Michałem, bardzo go cenię i lubię go. I nie mam zamiaru tutaj z nim walczyć, a wręcz przeciwnie i Michał o tym wie.

■ Pan jest z Tomaszowa Lubelskiego. Mniejszego od Biłgoraja, ale podobno szkolenie młodzieży wygląda tam znacznie lepiej. Bardzo różni się ten system?

System? Ale w Biłgoraju systemu za bardzo... nie ma. Ja tutaj nie widzę systemu, który byłby przemysłowy, ułożony i mówię to szczerze. Dlatego trudno to ze sobą porównywać. W Tomaszowie Lubelskim to jest. Zaczniemy od tego, że w Tomaszowie trenerzy nie są... Inaczej. Nie chcę powiedzieć, że w Tomaszowie są jacyś lepsi trenerzy niż w Biłgoraju, bo to nieprawda. To samo dzieci. To nie tak, że tomaszowskie biegają szybciej i kopią celniej niż te z Biłgoraja. Dzieci są wszędzie takie same lub bardzo podobne. Tylko tam wszyscy starają się grać do jednej bramki, dla wspólnej drużyny, a nie kopać się wzajemnie po kostkach i faulować swoich ludzi. W Toma-

szowie trenerzy są nauczani, żeby współpracować. Nie prowadzą drużyny jak prywatnego klubu. Kiedy jest lepszy zawodnik, to potrafią dać go wyżej, żeby się rozwijał dla dobra tomaszowskiej piłki. A w Biłgoraju? Każdy widzi, jak jest. W Tomaszowie trenerzy trzymają się jakby bardziej razem. W Biłgoraju trzeba dopiero do tego dążyć i coś takiego wypracować, bo tego nie ma. Proszę nie myśleć, że w Tomaszowie jest tak różowo i idealnie, bo też ludzie narzekają i jest sporo mankamentów, ale mimo wszystko jest to jakoś skonsolidowane. Jest tam certyfikacja od PZPN-u, która też to jakoś trzyma. Nie chcę, żeby Biłgoraj się uczył od Tomaszowa, bo to nie jest potrzebne, ale chciałbym, żeby czerpał przynajmniej niektóre dobre wzorce. I to nie tylko z Tomaszowa, ale z każdego klubu, który robi to z powodzeniem. Są większe ośrodki, na których Biłgoraj może się wzorować. Tylko wiele jest do poprawy w samym podejściu ludzi. Chciałbym, żeby ludzie w Biłgoraju nie rozmawiali w tych kategoriach, że ja jestem z Łady, ty jesteś z BKS-u, a on jest z OSiR-u. Tylko żeby ci ludzie rozmawiali: wszyscy jesteśmy z Biłgoraja i zrobmy coś razem dla tego miasta.

Tomasz Zalewa

Były piłkarz Łady Biłgoraj pożegnał piłkę

Nazywa się Andrzej „Jawa” Jaworski i w przeszłości był piłkarzem Łady Biłgoraj, choć także kilku innych klubów w powiecie. Urodził się w Biłgoraju, a od ponad 20 lat mieszka w USA. I, co ciekawe, dalej grał tam w piłkę w polonijnym klubie „Polonez”. Ale mówi dość. - No i czas już zawiesić buty na kołku. To 36 lat biegania za piłką, z czego 16 lat w Polonezie - tłumaczy nam Andrzej.

Na piłkarskich boiskach pojawił się już w 1988 roku. Czyli wychodzi 36 lat kopania.

- Jestem wychowankiem Łady Biłgoraj i grałem w tym klubie praktycznie we wszystkich kategoriach wiekowych od 18 roku życia. Później były inne drużyny z powiatu: Victoria Łukowa, Olimpiakos Tarnogród, Aleksandria Aleksandrów, a nawet był mały epizod w LZS Czernięcin. Po przeprowadzce do USA, od 2008 roku reprezentowałem polonijny klub Polonez Nowy Jork - wymieniam jednym tchem swoje byłe kluby.

Teraz biłgorajanin zdecydował, że wystarczy już grania nawet w amatorskiej rywalizacji.

- Corocznie Związek Polonijnych Klubów Piłkarskich na Wschodnim Wybrzeżu Ameryki organizuje Bal Piłkarza, na którym to wręcza nagrody dla najlepszej „11” sezonu dla trenerów i działaczy za ubie-



Andrzej „Jawa” Jaworski oficjalnie żegna się z piłką nożną

gły rok. Uznałem, że to dobry moment, żeby się pożegnać z boiskiem. Najpiękniejsze jest to, że po latach przychodzą do mnie koledzy, byli piłkarze, których kiedyś sam obserwowałem i byli dla mnie jakimś wzorcami. Teraz podchodzą do mnie i mówią: Andrzejku myślimy, co robisz. Kiedy zaprosisz nas na swoją wystawę zdjęć? Piękne, to buduje i daje do zrozumienia, że moja pasja sportowej fotografii odbija się echem - tłumaczy „Jawa”.

Bo Andrzej to teraz wielki pasjonat fotografii sportowej, a szczególnie rywalizacji w tenisie ziemnym.

- W tym roku jest 10-lecie mojej pracy na tenisowym US Open. Może uda się zrobić ponownie wystawę z tych 10 lat? - zastanawia się wychowanek Łady Biłgoraj.

Zdażył już wydać swój

pierwszy autorski album ze zdjęciami Igi Świątek. Nie spoczął. W sierpniu ubiegłego roku pokazywał swoje prace na wystawie zdjęć tenisistów. Tego tenisa jest w jego życiu sporo, ale zdecydowanie zaznacza, że z piłką nożną wcale nie zrywa.

- Komu kibicuję? Na pewno mojemu synowi, Adrianowi, który zaczął trenować w najlepszej Akademii Piłkarskiej w Stanie Connecticut - „Beachside „. A jeśli chodzi o kluby, to w polskiej lidze zawsze Legia, a poza tym Barcelona - mówi nam Andrzej Jaworski.

Tomasz Zalewa

Miss Polonia w Biłgoraju? Zgłosiły się... dwie



Casting Miss Polonia w Biłgoraju

Nie wiemy, czy tegoroczna Miss Polonia będzie biłgorajanką. Wyzwanie pewnie będzie spore, bo na casting w Biłgoraju przyszedł tylko dwie kandydatki.

Też złapaliśmy się za głowy i próbujemy wyjaśnić, o co

w ogóle chodzi. To nie ma pięknych dziewczyn z Ziemi Biłgorajskiej? Wstydzą się? A może stawiamy na jakość, a nie ilość? Ale uspokajamy. Podobno są.

- Sprawa jest skomplikowana, bo jest osiem takich castingów na terenie całego województwa

lubelskiego, w tym w powiecie biłgorajskim. Z tym że dziewczyny mogły się także zgłaszać online. I na przykład w tej chwili z powiatu biłgorajskiego zgłosiły się tą drogą już cztery inne kandydatki. I zakwalifikowaliśmy te cztery dziewczyny do finału wojewódzkiego -

tłumaczy Tadeusz Pisarczyk, współorganizator Miss Polonia Lubelszczyzny.

Bo dodajmy, że po kilku latach przerwy w tym roku znów będą organizowane wybory Miss Lubelszczyzny i to na nich w pierwszej kolejności skupia się ta cała zabawa, któ-

ra finalnie ma wyłonić Miss Polonia. Kandydatki zgłaszają się online, ale też przychodzą osobiście na castingi.

Na castingu w Biłgoraju tłumów co prawda nie było (dwie kandydatki), ale organizatorzy zapewniają, że cztery dziewczyny z powiatu biłgoraj-

skiego i tak w finale już są (po zgłoszeniach online). W finale Miss Polonia Lubelszczyzny ma zaprezentować się od 16 do 20 uczestniczek. Finał 3 marca (niedziela) o godzinie 18 w CSK w Lublinie.

Tomasz Zalewa

